

I/3/3-14

ARCHIWISTA

BIULETYN

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok V

Nr 1(16)

WARSZAWA

1969

Książki przyjęte i wpisane
do księgi ewidencji str. 51 poz. 58
Data 20 X 86 podpis *OW*
in. 5689 133
REDAGUJE ZESPÓŁ

Redaktor: Zygmunt Kolankowski

Sekretarz Redakcji: Bolesław Woszczyński

Adres Redakcji: Archiwum PAN, Warszawa, Nowy Świat 72 pok. 8



in. 143

III TYDZIEŃ ARCHIWÓW 21 - 27 października 1968 r.

M A T E R I A Ł Y

Konferencji w sprawie Archiwów Zakładowych
zorganizowanej przez Archiwum Akt Nowych
Warszawa, 23 października 1968 r.

R E F E R A T Y

Olimpia Staroń

Rola i znaczenie archiwów zakładowych

Wyraz "archiwum" ma dwojakie znaczenie; używa się go na określenie urzędu czy komórki organizacyjnej urzędu przechowującej materiały archiwalne oraz na określenie samych materiałów archiwalnych wytworzonych przez urząd, instytucję czy osobę prywatną. W referacie terminu archiwum używa się w obu jego znaczeniach.

We współczesnej archiwistyce rozróżnia się dwa zasadnicze rodzaje archiwów; archiwa państwowe i archiwa zakładowe. Pod pojęciem archiwa państwowe rozumiemy urzędy i instytucje gromadzące akta i dokumenty wytworzone przez inne jednostki organizacyjne, w celu ich szerokiego udostępniania przede wszystkim dla badań historycznych. Terminem "zakładowe" określamy archiwa, w których gromadzone są w zasadzie akta własne instytucji. Referat poświęcony jest tym właśnie archiwom.

Ustalenie nawet przybliżonej daty powstania archiwów jest rzeczą niemożliwą, można tylko domniemywać, że powstały z chwilą wynalezienia sposobu zapisu. Można twierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że impulsem wynalezienia zapisu była chęć utrwalenia w pamięci ważnych wydarzeń, lub umożliwienie przekazywania rozkazów władcy bez konieczności wtajemniczania w nie osoby rozkazy te przewożącej. Ogólnie znany jest fakt, że najdawniejsze nawet cywilizacje posiadały archiwa. Prowadzone na wielką skalę wykopaliska archeologiczne wzbogaciły naszą wiedzę o zamierzonych cywilizacjach m.in. dzięki odkryciu wielu wspaniałych archiwów. Znaleziono na terenie Egiptu, Azji Mniejszej, Meksyku i w wielu innych miejscach, archiwa, w postaci tablic kamiennych, drewnianych lub metalowych zapisane pismem klinowym czy hieroglifami, względnie w postaci pęków sznurów z pismem węzłowym, później zwoje papirusu rzucały i nadal rzucają światło na historię ludów, społeczeństw i kultur dawno wygasłych. Nie wiele wiedzielibyśmy np. o kulturze kretańskiej, gdyby nie znaleziono pozostałości archiwum na terenie dawnego Knossos. Sławne są archiwa ateńskie. W Kraju Zakaukaskim odkryto teksty klinowe wykute w kamieniu z VIII-VI w p.n.e., mówiące o sprawach politycznych i gospodarczych państwa Urartu. Bogate archiwa posiadał starożytny Rzym. W świątyni Saturna gromadzono dokumenty państwowe i w czasach Rzeczypospolitej i w czasach cesarstwa.

Nic nie potrafimy powiedzieć o ludziach, którym wtedy powierzono opiekę nad tymi archiwami, ani o metodach przechowywania i opracowywania materiałów. Wiadomo jedynie, że najczęściej gromadzone były w świątyniach, a więc pod opieką kapłanów, z całą pewnością dobrze strzegących powierzonych im pieczy dokumentów. Czasem miejscem archiwów były pałace cesarskie. A jakiego rodzaju to były dokumenty? W pierwszym rzędzie administracyjne, o treści politycznej i gospodarczej. Wysoki poziom nauki w starożytnym Egipcie pozwala przypuszczać, że były tam gromadzone różne materiały naukowe zwłaszcza z dziedziny matematyki, astronomii, miernictwa i budownictwa. Komu te archiwa służyły? Były wyłączną własnością tych, którzy je tworzyli i które wykorzystywali dla wzmocnienia swej władzy.

Zmieniają się na przestrzeni dziejów, cywilizacje, kultury i ustroje. W dążeniu do osiągnięcia wyższego poziomu rozwoju społecznego, wykształcają się nowe narody i państwa, powstają nowe ośrodki władzy i administracji. Wszystkie wytwarzają dokumenty, które skrzętnie przechowują.

W V w. powstaje słynne, istniejące do dziś, Archiwum Watykańskie. We wczesnym średniowieczu feudałowie świeccy i duchowni gromadzą dokumenty w swych własnych archiwach, które dzisiaj moglibyśmy nazwać "zakładowymi". Przechowuje się dokumenty królewskie, praw ziemskich, dowody wymiaru i opłaty danin, dokumenty przywilejów rodowych, królewskich i klasztornych itd.

Od tego okresu rozpoczyna się również historia archiwów w Polsce. Śledząc historię archiwów polskich stwierdzamy, że była ona w ogólnych zarysach zbieżna z dziejami archiwów zagranicznych, w wyniku zbieżności ustrojów społeczno-gospodarczych. Dziejów archiwów nie można bowiem odkrywać od podłoża społeczno-politycznego, z którym są one ściśle związane. Ich rozwój, rola i znaczenie uzależnione jest od rozwoju samego społeczeństwa. Przybliżoną datą powstania archiwów polskich jest wiek XII, ponieważ wtedy zaczęły powstawać pisane dokumenty. Początkowo gromadzili je feudałowie świeccy i duchowni, powstały archiwa królewskie, klasztorne możnych panów. W wieku XIV archiwa grodzkie i ziemskie. Znaczenie tych archiwów było od początku duże, choć rozmiary skromne. Tak np. król Władysław Łokietek całe swoje archiwum woził w skrzyni ze sobą w czasie swych licznych podróży po kraju. Dokumenty, razem z klejnotami, początkowo przechowywane były w skarbcach, a od XV wieku w specjalnie do tego celu przeznaczonych szafach, na zamkach, w klasztorach i ratuszach. Opiekę nad nimi sprawowali początkowo skarbnicy, później specjaliści opiekunowie. Nawet archiwa grodzkie były do wieku XVI uważane za prywatną własność i stanowiły przedmiot spadkobrania. Dopiero w początkach XVI w. nakazano oddanie ksiąg do grodów. Lokale archiwów pokrywały się początkowo z lokalami kancelarii; w miarę rozrostu archiwów przeznaczano na nie odrębne pomieszczenia. Warto przypomnieć, że właśnie w XVI w. zaczęto powszechnie używać nazwy archiwum. W okresie od XVI do XVIII w. powstały duże archiwa władz centralnych,

organów sądownictwa szlacheckiego, archiwa miejskie, kościelne, poszczególnych rodów magnackich, uniwersyteckich. W celu ułatwienia korzystania z nich, zasób porządkowano i ewidencjonowano. W wieku XVIII, w coraz liczniej powstających urzędach, zaczęto organizować kancelarie w sposób bardziej nowoczesny; przy kancelariach tworzone archiwa, a opiekę nad nimi powierzano ludziom, po raz pierwszy zwanych archiwistami.

Na zakończenie rozważań nad tym okresem historii archiwów zakładowych należy stwierdzić, że choć służyły one w tym okresie prawie wyłącznie interesom klasowym swych twórców, to otoczone były ich wielkimi staraniami. Opiekował się swymi archiwami ziemskimi stan szlachecki. A jak bardzo leżał im los archiwów na sercu, niech świadczy uchwała sejmiku ziemi przemyskiej z 1667 roku, żądająca wzmocnienia obwarowań Przemyśla, zagrożonego najazdem, "aby zapewnić obronę ... aktom publicznym". Jako ciekawostkę można również przytoczyć wyjątek z relacji cudzoziemca zwiedzającego w XVIII w. zamek w Poznaniu: "Kilka pokoi nie opalają nawet w najcięższe mrozy, z obawy, żeby pożar nie zniszczył aktów. Koncepiści siedzą więc z kałamarzem pod pachą, żeby im atrament nie zamarzał". Archiwa te były żywe, porządkowano w nich akta i dokumenty, by ułatwić ich wykorzystanie. Trzeba również podkreślić, że nie istniało w tym czasie żadne powiązanie między poszczególnymi archiwami.

Rewolucje burżuazyjne zmiotły z powierzchni Europy ustroj feudalny i utorowały drogę ustrojowi kapitalistycznemu. Industrializacja, powstanie nowych klas społecznych, zmieniło również obraz archiwów. W związku z koncentracją przemysłu, rozwojem nauki i techniki, zaczęły powstawać nieznane dotychczas archiwa - przemysłowe, bankowe, techniczne.

Pewien przewrót nastąpił również w kancelariach - zaczęto tworzyć akta spraw, powstawały stopniowo nowe typy dokumentacji i nowe formy zapisu.

Polska straciła niepodległość; powstałe na małym skrawku ziemi Księstwo Warszawskie a później Królestwo Polskie, wytworzyło nowe organa administracyjne; na pozostałym obszarze rządzili zaborcy. Nowo powstałe urzędy nie mogły i nie chciały przejmować akt starych, pozostałych po dawnych, nie istnie-

jących już urzędach. Stąd konieczność zorganizowania ich przechowania. Powołano więc do życia archiwa nowego typu, gromadzące akta, których same nie wytworzyły, uniezależnione od ciągłych fluktuacji i przemian organizacyjnych, nastawione wyłącznie na przechowywanie akt, które utraciły znaczenie praktyczne i służą już tylko jako źródło badań historycznych. Tak powstały archiwa, które dzisiaj nazywamy "państwowymi". Archiwa zakładowe nowych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw rozwijały się jednak nadal. Komu służyły, jaka była ich rola i znaczenie? Jak dawniej służyły wyłącznie ich właścicielom. Archiwa organów administracji publicznej - tym organom, archiwa prywatnych przedsiębiorstw - przedsiębiorcom. Ale trzeba podkreślić, że przywiązywano dużą wagę do sprawy organizacji tych archiwów; uważano, że potrzebne są: "najściślejszy porządek, dokładność i uwaga, by żadne akta nie zatraciły się".

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. do archiwów państwowych napłynęły akta władz zaborczych. W organizowanym niepodległym państwie polskim powstawały nowe urzędy i instytucje, tworzące własne archiwa zakładowe. W okresie 20-lecia międzywojennego istniały w Polsce trzy typy archiwów zakładowych. Archiwa prywatne /przemysłowe, magnackie itp./, samorządowe, oraz urzędów, instytucji i, nielicznych zresztą, przedsiębiorstw państwowych. Tylko te ostatnie przekazywały swój zasób do archiwów państwowych. I tylko nad nimi archiwa państwowe sprawowały nadzór, ustalały metody pracy, dokształcały ich personel. Również i w tym okresie większość archiwów zakładowych była na dobrym poziomie^{1/}.

x x x

Wprowadzenie w naszym kraju ustroju socjalistycznego, w którym państwo nie tylko kieruje wszystkimi dziedzinami życia: politycznego, gospodarczego, kulturalnego, naukowego, ale po

^{1/} Ta część referatu opracowana została na podstawie: A. Tomczak, Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania, "Archeion" XLIII, 1966, s. 55-82 oraz Archiwa w Związku Radzieckim /tłumaczenie Z. Kolankowskiego/, "Archeion" XXIV, 1955, s. 97-119.

przez uspołecznienie środków produkcji, samo jest inwestorem, producentem i pośrednikiem wymiany, przekształciło obraz naszego kraju. Wszystkie instytucje, które dawniej były w rękach prywatnych, obecnie są albo bezpośrednio w gestii państwa albo państwo wywiera na nie wpływ drogami pośrednimi. Ma to ogromny wpływ i na sprawy archiwalne.

W roku 1951 ukazał się dekret o archiwach państwowych ustalający ich sieć i zadanie, a w r. 1952, znowelizowane później w 1957 r. rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego. Są to podstawowe akty prawne o ogromnym znaczeniu nie tylko dla samych archiwów, ale i przede wszystkim, dla całego społeczeństwa. Po raz pierwszy w naszych dziejach wprowadzono tak szerokie pojęcie. Powstał państwowy, to w naszym ustroju znaczy społeczny zasób archiwalny, będący własnością całego narodu, przy czym pojęciem tego zasobu objęte są, od strony treści "wszystkie materiały archiwalne, które posiadają historyczne znaczenie polityczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe", a od strony formy "wszelkiego rodzaju akta, dokumenty, księgi, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy, nagrania dźwiękowe itd.". Rozporządzenie wylicza również urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i osoby, których materiały archiwalne wchodzi w skład państwowego zasobu. Państwowy zasób archiwalny gromadzony jest w dostępnych dla społeczeństwa archiwach i wykorzystywany jako źródło badań nad wszystkimi dziedzinami życia kraju, a równocześnie dla celów praktycznych państwa i obywateli.

Archiwa państwowe czerpią zasób z archiwów zakładowych. Od ustawienia i organizacji, i od należytych metod pracy archiwów zakładowych zależy w ogromnej mierze co w przyszłości znajdzie się w archiwach państwowych jako świadectwo naszych trudnych, pełnych wyrzeczeń, potknięć a równocześnie ogromnych wysiłków o stworzenie lepszego jutra, czasów. Często słyszy się, że archiwa zakładowe są przedłużeniem archiwów państwowych. Jest akurat odwrotnie. Archiwa zakładowe są początkiem, są pierwszym ogniwem całego łańcucha i stąd ich znaczenie i wielka rola.

Świat współczesny jest trudny i skomplikowany. Mówi się obecnie o dwóch eksplozjach: demograficznej i technicznej. Jedna z drugą jest ściśle związana i jedna jest wynikiem, czy funkcją drugiej. Napór demograficzny, przy tym samym, niezmiennym obszarze, powoduje konieczność rozwijania nauki i techniki, umożliwiające stworzenie pomyślnych warunków życia coraz większej liczbie ludności. Większa liczba ludności potrafi więcej wytworzyć dóbr materialnych i niematerialnych. Więcej i lepiej. Do wytworzenia tych dóbr człowiek używa coraz bardziej skomplikowanych mechanizmów, technologii i metod, walczy z czasem i przestrzenią i w sposób dosłowny sięga gwiazd.

Jesteśmy na jakimś zakręcie historii, miejmy nadzieję, że nie na tragicznym, że przeważą rozsądek i dobra wola, a wszelkie zdobycze naszej cywilizacji wykorzystane zostaną dla rozwoju ludzkości a nie jej zagłady. I być może, przyszłe pokolenia, poprzez pozostawioną przez nas dokumentację, z zapartym tchem będą śledzić nasze wysiłki i obiektywnie oceniać trud naszych dni.

Nasz kraj ma również udział w tym wysiłku całej ludzkości. W niektórych dziedzinach, na niektórych odcinkach mamy nawet czołową pozycję. Aby rozszerzyć tę pozycję, aby wzrósł udział naszego narodu w dorobku ogólnoludzkim, aby można było prędzej, lepiej i więcej wytwarzać dóbr materialnych i niematerialnych, potrzebne jest między innymi włączenie się w to i archiwów zakładowych, w sposób i w skali dotychczas w tych komórkach nie znany i nie stosowany.

We współczesnym świecie archiwa zakładowe mają do spełnienia trzy podstawowe zadania:

1. obsługę własnej instytucji,
2. ścisłą współpracę z archiwami państwowymi mającą na celu zabezpieczenie materiałów o znaczeniu historycznym,
3. przyczynianie się do rozwoju nauki i techniki.

Rozwój nauki i techniki powoduje powstawanie nowych dziedzin działalności ludzkiej, pogłębia społeczny podział pracy, wywiera wpływ na metody zarządzania i administrowania. Skutkiem tego jest konieczność powoływania do życia nowych, wyspecjalizowanych instytucji, pracujących nowoczesnymi metodami.

W wyniku działalności tych wszystkich instytucji powstają akta i różnych rodzajów dokumentacja. Akta te i dokumentacja w trakcie powstawania i załatwiania przechowywane są w komórkach organizacyjnych, a w pewnym momencie, różnym dla różnego typu instytucji, przekazywane są do archiwów zakładowych. Ze względu na rodzaje dokumentacji, archiwa te dzielimy na trzy zasadnicze grupy mówiąc najogólniej: archiwa administracyjne /terminem tym obejmuje się i finansowe i sądowe itp./, archiwa techniczne i archiwa naukowe.

Omówimy bardziej szczegółowo wymienione wyżej zadania, spoczywające na archiwach zakładowych.

1/ Obsługiwanie instytucji macierzystej jest podstawowym zadaniem, które archiwa wykonywały od zarania swoich dziejów. Jest to nadal główny obowiązek każdego archiwum. Szczególnego znaczenia nabiera to zagadnienie w archiwach technicznych wszelkich rodzajów. Przystępując do opracowania nowego projektu, projektant korzysta z poprzednich opracowań przechowywanych w archiwum danego biura. Dzięki temu oszczędza czas i pieniądze, skraca cykl projektowania i jego koszty. System ewidencyjny i sposób przechowania dokumentacji, musi być tak opracowany, by potrzebne projektantowi materiały mogły mu być natychmiast udostępnione. Niestety, czasem trzeba ich długo szukać, a do nie rzadkich należą przypadki, że ich znaleźć nie można, i po raz drugi trzeba rysować to, co już było narysowane. Nie ma też w takim przypadku możliwości porównania czy nowy projekt jest doskonalszy technicznie i ekonomicznie od opracowanego uprzednio. Równie poważnym jest to zadanie w odniesieniu do archiwów technicznych zakładów produkcyjnych i nieprodukcyjnych. Zagubienie dokumentacji własnego zakładu, niemożliwość jej udostępnienia przy remontach i przebudowie, stwarza konieczność robienia inwentaryzacji, za którą państwo płaci co roku wielomilionowe sumy.

Sprawne udostępnianie materiałów źródłowych w postaci dokumentacji pierwotnej i opracowań końcowych przechowywanych w archiwach naukowych, przyczynia się do szybszego zakończenia opracowań nowych, umożliwia instytutowi lub centralnemu laboratorium planowe wykonanie zadań.

A w archiwach administracyjnych? Znanym jest powiedzenie, że bez dobrego archiwum nie ma dobrej administracji. Ilekroć to razy trzeba sięgać do spraw już zakończonych, ilekroć to razy zachodzi potrzeba powołania się na dawno podjęte decyzje lub uchwały. Im dłużej trzeba szukać tych akt, tym wolniej załatwiana jest aktualna sprawa. A w dzisiejszym świecie na ogół nie ma czasu na czekanie, bo robi się zator; nie załatwienie w ustalonym czasie jednej sprawy, pociąga zwłokę w załatwieniu następnych, robi się zamęt, administracja źle pracuje, bo źle pracuje archiwum nie dostarczając szybko potrzebnych materiałów.

2/ W zakresie zabezpieczenia materiałów o znaczeniu historycznym archiwa zakładowe odgrywają obecnie bardzo dużą rolę. Ustawodawca nakłada ten obowiązek na archiwa państwowe, ale bez pomocy archiwów zakładowych, bez ścisłej obopólnej współpracy, zadanie jest bardzo trudne.

W okresie feudalnym archiwa zakładowe były małe, choć wiekami gromadzone. W okresie kapitalistycznym, wiele dziedzin życia leżało w rękach prywatnych i do archiwów państwowych napływały prawie wyłącznie akta administracyjne. W chwili obecnej istnieje w naszym kraju około 100 tysięcy instytucji, które zgodnie z rozporządzeniem o państwowym zasobie archiwalnym powinny być objęte nadzorem archiwów państwowych. Te 100 tysięcy różnego typu urzędów, przedsiębiorstw i instytucji wytwarza rocznie około 500 tysięcy metrów akt. Żadne archiwa nie pomieściłyby takich ilości dokumentacji, żaden badacz nie byłby w stanie przedrzeć się przez takie ilości źródeł. Robimy wybór, wyselekcjonowujemy materiały najistotniejsze, te, które w sposób najbardziej reprezentatywny świadczyć mogą o naszych czasach. W pierwszym rzędzie selekcjonuje się instytucje. Ogranicza się liczbę tych, z których dokumentację przejmujemy. Instytucji takich na terenie kraju jest około 10 tysięcy. Te 10 tys. instytucji jest pod tzw. specjalnym nadzorem archiwów państwowych. Drugi stopień - to selekcja samej dokumentacji - opracowuje się wykazy kwalifikacyjne, oceniające wszelką dokumentację od strony jej ważności jako źródła historycznego /kat.A/ i od strony długotrwałości jej znaczenia praktycznego /kat.B/. Ponieważ archiwa zakładowe nie są w stanie długo przetrzymywać

całej ogromnej masy dokumentacji, po upływie przewidzianych terminów kat.A przekazują do archiwów państwowych, B - za zgodą archiwów - na przemiał.

Akta zakwalifikowane do kat.A to historia instytucji, to historia kraju. Muszą trafić do archiwów państwowych i od właściwego funkcjonowania archiwum zakładowego zależy, czy rzeczywiście tam się znajdują. Same instytucje na ogół nie przywiązują do tego większej wagi. Zajęte pracami bieżącymi nawet nie zdają sobie sprawy z wartości dokumentacji wytworzonej w toku ich działania. Żeby napisać historię wojny, trzeba najpierw opisać i odtworzyć nie tylko przebieg bitew, ale poszczególnych potyczek, a nawet pojedynczych akcji partyzanckich i sabotażowych, żeby napisać historię jakiegoś okresu w danym kraju, trzeba znać historię jego instytucji, metody i wyniki ich działania. A do tego celu muszą być zgromadzone potrzebne materiały źródłowe.

My, archiwiści zatrudnieni w archiwach państwowych, mimo całej naszej najlepszej woli nie jesteśmy sami w stanie tego zabezpieczyć. Możemy doradzać i pomagać, ale czuwać nad tym na codzień muszą archiwa zakładowe.

Postęp w nauce i technice przejawia się w tym, że zmienia się nie tylko treść, ale i forma dokumentacji. To z kolei dyktuje specjalizacje archiwów, bo różne treści i formy dokumentacji wymagają różnych metod przechowywania i opracowywania. Stąd archiwiści państwowi muszą objąć swym nadzorem nie 10 tysięcy instytucji, a co najmniej 15 tys. archiwów, są bowiem instytucje, zwłaszcza naukowe i produkcyjne, które mają po kilka, zupełnie od siebie niezależnych archiwów. Trudno powiedzieć, jak to wygląda w skali całego kraju, na przykładzie Archiwum Akt Nowych cyfry wyglądają następująco: mamy około 600 archiwów pod nadzorem, a wizytatorów 11; z tego zestawienia widać, że nie możemy sobie pozwolić na częste wizytacje chociaż bardzo nam na nich zależy. W tej sytuacji tylko zrozumienie przez archiwa zakładowe sensu i celu naszej wspólnej pracy - może dać jej właściwe efekty. Archiwa zakładowe muszą przede wszystkim czuwać nad tym, aby akta kat.A do nich trafiały. Jakże bowiem często zdarza się, że w archiwum zgromadzone są akta mniej istotne, które za kilka lat pójdą na przemiał, a akta kat.A, rozproszo-

ne są gdzieś po komórkach organizacyjnych. Dowody finansowe, nieraz są starannie zszyte, oprawione, a akta kat.A: plany, sprawozdania, protokoły, ważna korespondencja poniewierają się po podłogach piwnic przemieszane z oponami samochodowymi. W biurach projektów starszą dokumentację, bez względu na jej wartość historyczną, wynosi się do kiepskich piwnic.

Z naszą pomocą archiwa zakładowe muszą uczyć swoje instytucje macierzyste poszanowania dla akt i dokumentacji, wdrażać obowiązek ich właściwego przekazywania, w ustalonym porządku.

Państwowa służba archiwalna wydaje ramowe przepisy i instrukcje, przepisy szczegółowe, oparte na takich wytycznych, mają obowiązek opracować same instytucje. Najtrudniejszą sprawą jest zawsze ocena historycznej wartości dokumentacji. W archiwach państwowych pracują historycy, którym trudno jest ocenić precyzyjnie wartość dokumentacji specjalistycznej. W archiwach naukowych pracują najczęściej specjaliści z danej dziedziny wiedzy. Tylko harmonijna, świadoma celu współpraca archiwisty historyka z archiwistą specjalistą może dać dobre wyniki i zagwarantować, że społeczeństwo, które nam powierzyło ten nienajłatwiejszy odcinek pracy, może być spokojne, że to, co najcenniejsze w jego dorobku, zostanie zachowane.

3/ Wszystkie archiwa, ale przede wszystkim naukowe i techniczne mają do odegrania jeszcze jedną, zupełnie nową rolę.

Oprócz obowiązku w stosunku do własnej instytucji i do przyszłych pokoleń, istnieje jeszcze obowiązek w stosunku do współczesności.

W archiwach z dnia na dzień gromadzą się masy najświeższej dokumentacji. Dokumentacji stanowiącej wynik ostatnich badań, doświadczeń, opracowań. Akta administracyjne udostępniane są na ogół po upływie pewnego czasu. Wchodzą tu w grę różne względy. Dokumentacja techniczna i naukowa powinna być udostępniana możliwie szybko, wymaga sprężystej i operatywnej informacji. W kraju naszym nie ma konkurencji w sensie kapitalistycznym, gdzie poszczególne instytucje chronią swoje materiały, by ich konkurent nie podpatrzył i nie wyprzedził. W naszym kra-

ju chodzi o to, żeby nie marnować sił i środków na ponowne opracowywanie tego, co już ktoś opracował. Wiadomości o opracowaniach w wynikach badań powinny być szybko udostępniane nie tylko własnej instytucji, ale i specjalistom z instytucji pokrewnych, aby na podstawie rzeczy już opracowanych mogli robić dalszy krok naprzód. Inicjatywę w tym zakresie winny wykazać archiwa poprzez nawiązanie ścisłej współpracy z ośrodkami informacji, poprzez wydawanie biuletynów czy informatorów o swoim zasobie, poprzez wypracowanie takich metod ewidencji i symboli, by łatwo mogły obsługiwać nie tylko pracowników swej instytucji, ale i obcych. Metod, któreby w przyszłości, może nawet niezbyt odległej, sprzyjały przejściu na mechanizację informacji.

Rola i zadania archiwów zakładowych, jak widać, są trudne i rozległe. Podstawowym warunkiem wypełnienia tych zadań jest, by archiwa zakładowe zostały zorganizowane we wszystkich instytucjach i podjęły aktywną działalność. A przez wypełnienie zadań i ciążących na nich obowiązków, rosnąć będzie ich znaczenie nie tylko w obrębie własnej instytucji, ale w całym społeczeństwie. I może nadejdzie czas, że archiwa będą cennie tak, jak były cennie w średniowieczu, i to będzie - postęp.

Maria Tarakanowska

Ocena działalności archiwów zakładowych urzędów i instytucji centralnych

Archiwum Akt Nowych w okresie swojej powojennej działalności, wznowionej w 1949 r., organizuje już trzecią z kolei konferencję kierowników archiwów zakładowych. Poprzednie konferencje odbyły się, podobnie jak dzisiejsza, w kolejnych "Tygodniach Archiwów", organizowanych co 5 lat, a więc w 1958 i 1963 r. Konferencje te traktujemy jako sposobność do wymiany zadań na temat osiągnięć i bolączek, występujących w codzien-

nej pracy archiwistów oraz jako spotkanie towarzyskie pracowników różnych instytucji, związanych wspólnotą zawodu.

Wielu pracowników archiwów zakładowych, a zarazem uczestników dwóch poprzednich konferencji, utraciło z nami służbowy kontakt. Odeszli od nas na zawsze zasłużeni archiwiści: Stefan Stosio, długoletni pracownik archiwum zakładowego Ministerstwa Rolnictwa, Mieczysław Sołtys, kierownik tegoż archiwum i długoletni pracownik Ministerstwa, Stanisława Sobieska, długoletnia pracowniczka archiwum zakładowego Ministerstwa Sprawiedliwości, Józef Samborski, długoletni pracownik archiwum Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Na obecną konferencję Archiwum Akt Nowych zaprosiło archiwistów, którzy przez długie lata kierowali pracami archiwów zakładowych, a obecnie przeszli na emeryturę. Wśród nich Stanisława Szczęchułę /b. kierownika archiwum Ministerstwa Finansów/, Zofię Pomarańską /b. kierowniczkę archiwum Ministerstwa Gospodarki Komunalnej/, Józefa Rogalskiego /b. kier. archiwum Ministerstwa Handlu Zagranicznego/, Eleonorę Świgost /b. kier. archiwum Min. Oświaty/, Stefana Jaromińskiego /b. kierownika archiwum CRZZ/, Zofię Martyniak /b. kierowniczkę archiwum technicznego Biura Projektów Przemysłu Drzewnego/. Pragniemy podkreślić, że archiwiści ci byli pionierami pracy archiwalnej w urzędach i instytucjach centralnych. Z wielkim zapałem i poświęceniem oddawali całą swą energię sprawie zorganizowania archiwów zakładowych i zabezpieczenia akt o wartości historycznej.

Z okazji obchodów III Tygodnia Archiwów, w dowód uznania za długoletnią i ofiarną pracę, Archiwum Akt Nowych wystąpiło do kierowników urzędów i instytucji centralnych o uwzględnienie we wnioskach o nadanie odznaczeń państwowych 13 kandydatów spośród zasłużonych pracowników archiwów zakładowych. Dotychczas dwie z wytypowanych osób otrzymały odznaczenia państwowe: Ob. Wacława Ważyłek, kierowniczka archiwum Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Ob. Franciszka Hajdacka - pracowniczka archiwum Urzędu Rady Ministrów - Złotym Krzyżem Zasługi.

Archiwum Akt Nowych w ramach swoich dość skromnych możliwości, postanowiło nagrodzić 68 wyróżniających się bardzo dobrą pracą kierowników i pracowników archiwów zakładowych, przyznając im nagrody książkowe. Typowanie kandydatów sprawiało nam ogromne trudności, ponieważ na wyróżnienie zasługiwała znacznie większa liczba osób.

Przed przystąpieniem do podsumowania i oceny dotychczasowej działalności archiwów zakładowych - kilka słów na temat zadań AAN w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem.

Archiwum Akt Nowych posiada aktualnie w swojej ewidencji około 420 centralnych urzędów i instytucji, których siedziba mieści się na terenie m.st. Warszawy. Wszystkie archiwa zakładowe tych urzędów i instytucji mają obowiązek przekazywania akt po 15 latach do AAN z wyjątkiem Głównego Urzędu Statystycznego, który na mocy zarządzenia Naczelnego Dyrektora AP otrzymał prawo przechowywania swoich materiałów archiwalnych na czas nieograniczony.

Nadzór nad archiwami zakładowymi wykonuje obok innych ważnych i trudnych zadań /np. opracowywanie akt i ich udostępnianie, prace naukowo-badawcze, zwłaszcza w zakresie selekcji akt, kwerendy itp./ 11 pracowników AAN. Na jednego wizytatora przypada przeciętnie około 35 instytucji oraz ponad 40 archiwów zakładowych, bowiem w niektórych rodzajach urzędów i instytucji znajdują się co najmniej dwa /czasami i więcej/ archiwa zakładowe np. w ministerstwach: dla akt jawnych i tajnych, w instytutach naukowo-badawczych i biurach projektów - dla akt administracyjnych i naukowych, lub dla dokumentacji technicznej.

Podstawowymi formami pracy, jakie w nadzorze nad narastającym zasobem stosuje AAN są: planowe wizytacje, konsultacje i instruktaż, opiniowanie i zatwierdzanie przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, ekspertyzy akt proponowanych do wybrakowania i wydawanie zezwoleń na ich zniszczenie, szkolenie personelu archiwów zakładowych, organizowanie spotkań i konferencji archiwalnych.

Każdy z pracowników naukowych ma przydzieloną pewną ilość urzędów i instytucji, z którymi utrzymuje stały kontakt. Pra-

cownicy AAN, czują się współodpowiedzialni za losy akt w urzędach i instytucjach oraz za warunki pracy personelu. Nie zniechęcają się wieloma trudnościami, a głównie brakiem zrozumienia kierownictw instytucji, i wkładają maksimum wysiłku, by zorganizować pracę archiwów zakładowych na właściwym poziomie.

Problemami najistotniejszymi, wpływającymi na prawidłowe gromadzenie, przechowywanie i zabezpieczenie materiałów archiwalnych w urzędach i instytucjach centralnych są: system i poziom pracy kancelaryjnej, sposób przekazywania materiałów z registratur do archiwum zakładowego, organizacja archiwum zakładowego /lokal, personel, wyposażenie/ i kontrola jego pracy ze strony kierownictw urzędów i instytucji.

I. Przepisy kancelaryjne

Organizacja biurowości rzutuje w sposób zasadniczy nie tylko na pracę kancelarii i archiwów zakładowych urzędów i instytucji centralnych oraz podległych im jednostek organizacyjnych, ale także na pracę archiwów państwowych. Zaniedbania w tej dziedzinie, ciągnące się od chwili odzyskania niepodległości w latach 1944-1945 i trwające w wielu urzędach i instytucjach do dnia dzisiejszego spowodowały, że archiwa państwowe zajmują się odrabianiem wieloletnich zaległości, które powstały w wyniku złej pracy urzędników, a przede wszystkim w wyniku braku prawidłowych przepisów kancelaryjnych. Szczegółowe opracowywanie zasobu, przechowywanego w AAN, bez którego niemożliwe jest udostępnianie go badaczom, pochłania większą część energii i czasu pracowników naukowych. W zamian za to powinni oni zajmować się pracami innego typu np. sporządzaniem tematycznych inwentarzy, skorowidzów, publikowaniem informatorów i przewodników o zawartości zasobu archiwalnego, teoretycznym uogólnieniem zdobywanych doświadczeń z dziedziny archiwistyki oraz poszukiwaniem nowych metod pracy archiwalnej. Taka jest właściwa rola archiwów państwowych. Pracownicy nauki mają słuszne pretensje, że zbyt wolno opracowywany jest zasób, przechowywany w archiwach państwowych, że za mało ukazuje się wszelkiego rodzaju publikacji informacyjnych, ułatwiających poruszanie się pracowników naukowych w gąszczu materiałów archiwalnych.

Archiwa państwowe, w tym również AAN, postanowiły, zgodnie z przepisami przejmować do swoich magazynów dokumentację archiwalną tylko w stanie uporządkowanym. W celu zadośćuczynienia wymaganiom, urzędy i instytucje zlecają opracowanie, nagromadzonych przez lata materiałów archiwalnych, spółdzielniom usługowym lub osobom prywatnym, ponieważ nie widzą możliwości wykonania tych prac siłami własnych pracowników w godzinach służbowych. W ten sposób urzędy i instytucje wydają duże sumy pieniędzy, sięgając czasami nawet kilkuset tysięcy zł. Co najgorsze, że materiały archiwalne nie zawsze są jeszcze i wówczas należycie uporządkowane. Na ten stan rzeczy wpływają słabe kwalifikacje wykonawców lub bardzo zły stan dokumentacji. Wobec powyższego archiwa państwowe muszą po raz drugi przystępować do jej szczegółowego opracowania. Szukamy przyczyn marnotrawienia pieniądza społecznego. Dlaczego więc np. Komisje usprawnienia organizacji pracy, które po VII Plenum PZPR działały we wszystkich niemal urzędach i instytucjach centralnych nie zajęły się zagadnieniem prawidłowego funkcjonowania kancelarii i płynących stąd oszczędności. Sprawa jest ogromnie paląca i aktualna zwłaszcza w przededniu V Zjazdu Partii.

Działalność różnorodnych typów urzędów i instytucji i wzrastająca wciąż rola instytucji typu naukowo-badawczego i technicznego daje w skutkach powstawanie bardzo zróżnicowanych form dokumentacji, które wymagają stosowania odmiennych kryteriów klasyfikacji i kwalifikacji oraz metod ich gromadzenia i przechowywania. Tradycyjna dokumentacja aktowa przestała mieć charakter dominujący i stanęła na równi w rzędzie innych form dokumentacji również ważnych pod względem wartości historycznej i praktycznej /dokumentacja techniczna, audiowizualna, statystyczna, prasowa, naukowa itp./.

Zalew nieuporządkowanych materiałów archiwalnych, przekazywanych do archiwów zakładowych oraz samowolne niszczenie akt w urzędach i instytucjach zmusiło NDAP, a wraz z nią całą państwową służbę archiwalną do interwencji w zagadnienia kancelarii. Batalię rozpoczęto mniej więcej na przełomie lat 1956/1957. Rezultaty na szerszą skalę uzyskano w latach 60-tych, a szczególnie po 1963 r. tzn. po ukazaniu się zarządzenia b. Ministra Szkolnictwa Wyższego z 9.IV.1963 r. w sprawie podziału

materiałów archiwalnych na kategorie i terminów ich przechowywania /Mon.Pol. Nr 37, poz.184/, do którego został załączony jako wzór, zalecany do stosowania urzędom i instytucjom, "przykładowy wykaz akt typowych". W latach 1960-1968 dzięki zaleceniom NDAP i AAN oraz zrozumieniu ze strony wielu kierownictw urzędów i instytucji, że wprowadzenie do pracy kancelarii wykazu akt zabezpiecza nie tylko interes historyczny archiwów państwowych, ale usprawnia przede wszystkim bieżącą działalność urzędu /zabezpiecza i ułatwia dotarcie do akt potrzebnych do pracy bieżącej/, szereg naczelnych organów administracji państwowej oraz urzędów i instytucji centralnych opracowało i wprowadziło w życie uzgodnione z NDAP lub AAN instrukcje kancelaryjne i wykazy akt. Od tej chwili udało się nam zaobserwować efekty lepszej pracy kancelarii. Ustalono to w niektórych archiwach zakładowych na podstawie akt przekazanych z komórek organizacyjnych, po wprowadzeniu w życie wykazów akt /np. w Komisji Planowania, Ministerstwie Rolnictwa, Najwyższej Izbie Kontroli, Urzędzie Rady Ministrów, Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, CRS "Samopomoc Chłopska" i w innych instytucjach/. Nie znaczy jednak, że przekazane akta można z całym spokojem położyć na półkach w magazynie archiwalnym.

Wprowadzenie w urządzie lub instytucji nowego systemu kancelaryjnego /przejście na system bezdziennikowy/ i wykazu akt odbywa się z dużymi oporami. Referenci, albo z braku umiejętności albo z braku kontroli, popełniają liczne błędy. Zdarzają się wypadki, że wykazy akt opracowane były "zza biurka" i w zetknięciu z praktyką biurową okazały się mało przydatne. Akta wewnątrz teczek są z reguły nieuporządkowane. Poradziły sobie z tym problemem na razie tylko dwie instytucje: Komisja Planowania i Najwyższa Izba Kontroli. Zastosowano tu specjalne teckiki, których prosta konstrukcja pozwala referentom na układanie akt spraw we właściwej kolejności.

W najbliższych latach znajdą się w archiwach zakładowych wielu innych urzędów i instytucji centralnych akta, przekazane po wprowadzeniu nowych przepisów kancelaryjnych w l. 1965-1968. Będzie można wówczas ocenić przydatność samych wykazów akt oraz prawidłowość ich stosowania w praktyce biurowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wykazy akt są niezbędnym instrumentem do przeprowadzenia właściwej selekcji akt pod względem ich wartości i przydatności praktycznej do pracy urzędów /kwalifikacja akt na kategorie/ oraz do sprawnego wydzielania na makulaturę materiałów niepotrzebnych. Dotyczy to zarówno akt, które powstały od momentu wprowadzenia w życie wykazów akt oraz akt z lat ubiegłych, przechowywanych w archiwach zakładowych.

Dotychczasowe postępy poczynione w dziedzinie opracowania przepisów kancelaryjnych można ująć statystycznie. Na liczbę 26 naczelnich organów władzy i administracji państwowej, 15 posiada uzgodnione z NDAP /1 - z AAN/ dziesiętne, jednolite wykazy akt i stosuje je w praktyce biurowej z wyjątkiem Ministerstwa Finansów /wprowadzi od 1.I.1969 r./ na liczbę 27 urzędów centralnych /samodzielnych i podległych resortom/ 9 nie posiada wykazów akt, spośród 6 central bankowych 3 posiadają uzgodnione wykazy akt, pozostałe finalizują ich opracowanie. Centralne organy wymiaru sprawiedliwości posługują się po dzień przy ocenie akt rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 2.VI.1937 r. o przechowywaniu i niszczeniu akt w sprawach sądowych i administracji sądowej. W oczywisty sposób uległo ono dezaktualizacji. Do tej pory nie opracowały wykazów akt CRZZ i zarządy główne związków zawodowych z wyjątkiem ZNP. Kończy opracowanie Zw.Zaw.Prac.Energetyki. Wszystkie centralne instytucje spółdzielcze /centralne i krajowe związki spółdzielcze/, posiadają uzgodnione wykazy akt z wyjątkiem Naczelnej Rady Spółdzielczej. Na liczbę 217 zarządów głównych organizacji społecznych, stowarzyszeń, zrzeszeń, związków sportowych nie więcej jak 10 posiada uzgodnione wykazy akt. Ostatnio projekt wykazu opracowała Główna Kwatera ZHP, który będzie posiadał charakter ramowy /dla Komend Chorągwi/. Na 51 resortowych instytucjach naukowo-badawczych nadzorowanych przez AAN tylko 19 posiada uzgodnione wykazy akt, a na 20 biur projektów wykazy kwalifikacyjne dokumentacji technicznej ma 6, wykazy akt - 3.

Z przytoczonych cyfr widać wyraźnie, że system pracy współczesnej kancelarii urzędów i instytucji centralnych, mimo 25 lat istnienia Polski Ludowej, pozostawia wiele do życzenia. Każdy rok opóźnienia w uregulowaniu tej sprawy powoduje nagro-

madzanie się zaległości, których odrobienie staje się coraz trudniejsze i pociąga za sobą coraz większe wydatki finansowe. Materiały archiwalne, posiadające wagę państwową i historyczną są ciągle zagrożone samowolnym niszczeniem przez nieodpowiedzialnych urzędników, dla których jest to najłatwiejszy sposób opróżniania przeładowanych szaf i biur.

II. Organizacja i zasób archiwów zakładowych

Zagadnienie roli i zadań archiwum zakładowego szeroko omówiono w referacie mgr O.Staroń. Zatrzymać się więc należy na problemach, których właściwe rozwiązanie determinuje znaczenie i rangę archiwum zakładowego w urzędzie lub instytucji. W większości wypadków pracownicy, ba, nawet kierownictwa urzędów i instytucji traktują archiwa zakładowe jako "składnice makulatury". Przekonanie to nie wynika tylko z nieznajomości rzeczy. Wpływa na nie szereg innych poważnych czynników, mianowicie: 1/ ustawienie archiwum jako komórki w strukturze organizacyjnej instytucji, 2/ sposób przekazywania akt z registratur komórek organizacyjnych do archiwum zakł., 3/ lokalu archiwum, 4/ personelu archiwum, 5/ stan opracowania i zabezpieczenia zasobu aktowego przechowywanego w archiwum.

Organizację i zakres działania archiwum zakładowego reguluje instrukcja, którą powinna posiadać w zasadzie każda instytucja. Do przestrzegania instrukcji winno zobowiązywać zarządzenie kierownika urzędu.

Na około 420 urzędów i instytucji centralnych nadzorowanych przez AAN tylko 103 posiada własną instrukcję archiwalną, przy czym niektóre z nich wymagałyby znowelizowania oraz uzgodnienia z NDAP /jeśli ramowa/ lub z AAN.

Posiadanie przez urzędy i instytucje instrukcji archiwalnej jest rzeczą konieczną, ale nie przesądza jeszcze o właściwym funkcjonowaniu archiwum zakładowego.

Ważne znaczenie dla archiwum zakładowego posiada zagadnienie prawidłowego umieszczenia go jako komórki w strukturze organizacyjnej instytucji. Istniejąca od wielu lat tendencja do bezpośredniego podporządkowania archiwów zwierzchnictwu komórek administracyjno-gospodarczych, lub finansowych nie sprzyja

ich prawidłowej działalności. Popełnilibyśmy błąd twierdząc, że tak jest w każdym wypadku. Znamy bardzo pozytywny i zaangażowany stosunek niektórych kierowników tych komórek do spraw archiwalnych w instytucji.

Wydaje się jednak, że z zasady archiwa zakładowe winny podlegać komórkom, które zajmują się w urzędzie lub instytucji sprawami organizacji i zarządzania, w tym również biurowości. W ten sposób sprawy archiwizacji akt, zaczynające się w kancelarii urzędu, znajdują się pod jednolitym kierownictwem i nadzorem.

Bardzo dobrze rozwiązano tę sprawę w Głównym Urzędzie Statystycznym. Przy Gabinetie Prezesa utworzono Wydział Archiwalny, którego naczelnikiem jest Kierownik Archiwum Zakładowego. Tym sposobem sprawy archiwalne zostały potraktowane w GUS-ie z całą powagą i uzyskały właściwą rangę. Warto nadmienić, że przed kilku laty prezes GUS-u powołał Komisję Oceny Materiałów Archiwalnych /zamiast zakładowej Komisji Brakowania Akt/, w skład której wchodzi obok przedstawicieli archiwum zakładowego, naczelnicy Wydziałów. Zadaniem Komisji jest nie tylko zatwierdzanie wniosków na brakowanie materiałów archiwalnych. Podejmuje ona pracę w zakresie ustalania kryteriów selekcji materiałów statystycznych.

L o k a l

Warunkiem istnienia archiwum zakładowego w instytucji jest wyposażenie go w odpowiednio przystosowany lokal. Na palcach można policzyć urzędy i instytucje centralne, które posiadają magazyny archiwalne, zabezpieczające bez zastrzeżeń akta przed niszczeniem. Zjawiskiem powszechnym jest przeznaczenie na ten cel piwnic, strychów, komórek, łazienek, central telefonicznych, powielarni itp., rzadziej suterren. Archiwum Akt Nowych nie może nie zdawać sobie sprawy z trudnej sytuacji lokalowej, w jakiej znajduje się olbrzymia większość urzędów i instytucji centralnych. Kiedy odbudowywano Warszawę nikt, niestety, nie pomyślał o zaprojektowaniu magazynów archiwalnych w gmachach, przeznaczonych na siedziby urzędów i instytucji centralnych. Co gorsze, że i teraz projektanci nowych obiektów

nie biorą tego problemu pod uwagę /przykład: Komitet do Spraw Radia i Telewizji/.

Obowiązujący do dziś normatyw projektowania pomieszczeń archiwalnych, wydany przez Ministra Budownictwa przewiduje budowanie pomieszczeń archiwalnych o powierzchni do 33 m².

Lokale o tej powierzchni mogą zaspokoić potrzeby instytucji posiadającej tylko małe zasoby aktowe.

W związku z powiększającą się ciasnotą pomieszczeń biurowych, lokale archiwów zakładowych muszą być niekiedy usytuowane w piwnicach, na strychach, w suterrenach. Kierownictwa urzędów i instytucji ponoszą jednak winę za to, że nie zaadaptowały tych pomieszczeń do potrzeb archiwalnych /często nieotynkowane i niepomalowane ściany, brak podłóg, brak urządzeń klimatyzacyjnych, niedobre oświetlenie/. W związku z tym pomieszczenia piwniczne i większość suterren, które z reguły nie posiadają dopływu powietrza, są wilgotne, zagrzybione. Brak okien i urządzeń klimatyzacyjnych uniemożliwia regulowanie wilgotności powietrza. W pomieszczeniach tych obserwuje się duże wahania temperatury i wilgotności, co wiąże się ze zmianą warunków atmosferycznych oraz funkcjonowaniem w okresie zimowym nieregulowanego centralnego ogrzewania. Wpływa to bardzo szkodliwie na całość przechowywanych tam materiałów archiwalnych.

Magazyny archiwów zakładowych są wyposażone b. często tylko w prowizoryczne drewniane regały. Brak w nich z reguły podstawowych przyrządów do mierzenia stanu wilgotności /higrometry włosowe/ i temperatury. Rzadko spotyka się archiwa zakładowe, w których panuje czystość. Akta pokrywa gruba i tłusta warstwa kurzu, który wżera się w papier i niszczy go. Pamiętać należy, że używany obecnie papier jest gatunkowo b. słaby i dlatego szczególnie podatny na kruszenie. Znamy wiele przypadków traktowania pomieszczeń archiwów zakładowych jako składu sprzętu i materiałów biurowych oraz różnych starych rupieci.

Dużą bolączką archiwów zakładowych jest brak rezerwy miejsca na nowe dopływy materiałów z komórek organizacyjnych. Wolne miejsce uzyskuje się poprzez systematyczne brakowanie akt, lub przekazywanie akt kat. A do AAN /w przypadku dużych instytucji/. Gorsza sytuacja jest w instytucjach, w których ze wzglę-

du na brak personelu nie prowadzi się prac nad zasobem i nie brakuje się akt. Brak miejsca na regałach w magazynach zmusza do układania nowych materiałów na podłodze /groźne w razie zalania magazynu wodą/, lub w ogóle uniemożliwia przyjmowanie ich z komórek organizacyjnych.

Źle przedstawiają się także warunki pracy personelu archiwów zakładowych. Wiele instytucji nie potrafiło zagwarantować mu oddzielnych pomieszczeń biurowych. Praca w brudnych, wilgotnych i dusznych piwnicach lub suterrenach urąga wszelkim przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy. Znamy jednak urzędy i instytucje centralne, które będąc także w trudnej sytuacji lokalowej potrafiły stworzyć niezłe, a nawet dobre warunki przechowywania akt i pracy personelu, np. w Urzędzie Rady Ministrów, Głównym Urzędzie Statystycznym, Komisji Planowania, Ministerstwie Finansów, Urzędzie do Spraw Wyznań, Centralnym Zarządzie Więziennictwa, Narodowym Banku Polskim, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych i innych. Są także instytucje, które potrafiły troskliwie zabezpieczyć akta, ale nie stworzyły jeszcze należytych warunków pracy pracownikowi archiwum.

Na specjalne wyróżnienie zasługują instytucje, które przeznaczyły dla akt kategorii A oddzielne, lepsze pomieszczenie np. Urząd Rady Ministrów, Komisja Planowania i kilka innych. Jest to praktyka godna naśladowania, zwłaszcza w dużych instytucjach, w których roczny przyrost akt sięga kilkudziesięciu metrów, w tym ilość akt kat.A nie przekracza w zasadzie 25-30%.

Do oddzielnego przechowywania akt kat.A nie tylko jednak potrzebny jest odpowiedni lokal, ale także stosowanie w instytucji wykazu akt, dzięki któremu akta otrzymują prawidłową kwalifikację do kategorii archiwalnych już w komórce organizacyjnej, a więc przed przekazaniem do archiwum zakładowego.

P e r s o n e l

Drugim niemniej ważnym warunkiem funkcjonowania archiwum zakładowego jest personel. I w tym zakresie sytuacja nie przedstawia się najlepiej. Na około 350 nadzorowanych urzędów i in-

stytucji centralnych tylko 43 posiada w archiwum zakładowym stały personel /na ogół jednoosobowy/, około 69 posiada tylko wyznaczonego pracownika do opieki nad aktami pracującego w archiwum dorywczo, a około 237 instytucji nie posiada w ogóle personelu.

Osobnego omówienia wymagają instytucje naukowo-badawcze i biura projektów, które posiadają oddzielne archiwa dla dokumentacji aktowej i merytorycznej /technicznej lub naukowo-badawczej/. Spośród 50 instytucji naukowo-badawczych nadzorowanych przez AAN 14 zatrudnia w archiwach administracyjnych stały personel, 11 posiada wyznaczonego pracownika do opieki nad aktami, a 22 instytucje nie posiadają w ogóle personelu archiwalnego. Dokumentacja naukowo-badawcza gromadzona jest w archiwach specjalistycznych, których jest co najmniej kilka w jednym instytucji i te z reguły posiadają obsadę. W 20 biurach projektów będących pod nadzorem AAN, archiwa techniczne, gromadzące dokumentację projektowo-kosztorysową są obsadzone stałym personelem /1-3 osobowym/. Gorzej przedstawia się ta sprawa w archiwach administracyjnych /dokumentacja aktowa/, ponieważ 11 biur projektów nie zatrudnia w nich żadnego pracownika.

Wielkość personelu zatrudnionego w archiwum powinna zależeć od rangi i pozycji urzędu lub instytucji w strukturze aparatu państwowego oraz od wielkości i stanu opracowania zasobu aktowego. Na czoło wybijają się pod tym względem naczelne organy władzy i administracji państwowej, które powinny zatrudniać w archiwum co najmniej 2-ch pracowników stałych. Niektóre z nich rozumiejąc taką potrzebę zatrudniają dwóch lub nawet więcej pracowników, np. Urząd Rady Ministrów /4/, Ministerstwo Finansów /3/, Komisja Planowania /2/.

Sprawę personelu archiwów zakładowych postawiły w sposób właściwy także niektóre samodzielne urzędy centralne /np. GUS - zatrudnia 5 osób/ oraz inne urzędy i instytucje centralne, np. NBP, Bank Handlowy, Bank Inwestycyjny, RSW "Prasa", Zjednoczone Zakłady Gastronomiczne i inne/. Znamy jednak dużą liczbę archiwów zakładowych eksponowanych urzędów i instytucji szczebla centralnego, które zatrudniają pracownika na 1/2 etatu lub dorywczo pracownika innego działu. Nierzadko, opiekę nad archiwami zakładowymi sprawują kierownicy działów, przeważnie ad-

ministracyjno-gospodarczych lub finansowych. Ze względu na zaabsorbowanie innymi pracami, ich opieka nad archiwum sprowadza się do przechowywania kluczy, a w najlepszym wypadku do przejmowania akt w stanie nieuporządkowanym. Niepokojącym zjawiskiem ujemnie wpływającym na działalność archiwów zakładowych jest duża płynność kadr. W związku z tym wysiłki Archiwum Akt Nowych, zmierzające do podnoszenia kwalifikacji personelu archiwów zakładowych są w większości wypadków daremne /kursy archiwalne, konsultacje itp./. Polityka kadrowa /ograniczenia etatów/ stosowana w ostatnich latach w naczelnych organach administracji oraz urzędach centralnych wpływa niekorzystnie na sprawę zatrudnienia w archiwach zakładowych. Konieczność przesunięcia pracownika archiwum zakładowego na emeryturę jest pretekstem do zlikwidowania stałego etatu archiwalnego. Niskie uposażenie /1.050 - 1.350 zł/ przewidziane w obowiązującej siatce płac dla pracowników archiwów zakładowych administracji państwowej, właściwie uniemożliwia zatrudnienie młodego kwalifikowanego personelu.

Archiwum Akt Nowych pragnie wyrazić głębokie uznanie dla ofiarnej i odpowiedzialnej pracy kierowników i pracowników archiwów zakładowych. Jest ona godna podkreślenia tym bardziej, że w większości wypadków odbywa się w warunkach bardzo uciążliwych i nie rzadko szkodliwych dla zdrowia. Zdajemy sobie sprawę, że tylko świadomość spełnienia ważnych zadań pozwala archiwistom pokonywać ogromne nieraz trudności, wynikające najczęściej z niezrozumienia i niedoceniań pracy archiwalnej ze strony kierownictw urzędów i instytucji. Archiwum Akt Nowych będzie nadal dążyło do stworzenia tym pracownikom właściwej atmosfery i warunków pracy. Pragniemy również okazać im pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, niezbędnych dla wykonywania wielu skomplikowanych i trudnych prac archiwalnych.

Z a s ó b a k t o w y

Archiwa zakładowe powołane są do przejmowania, przechowywania, zabezpieczania, udostępniania /głównie dla celów służbowych/ i systematycznego brakowania dokumentacji, niepotrzebnej do bieżącego urzędowania. Jak już wspomniano większość nagromadzonego dotychczas zasobu aktowego wymaga mniej lub bar-

dziej szczegółowego opracowania oraz selekcji z punktu widzenia jego wartości archiwalnej oraz przydatności do dalszego urzędowania.

O rozmiarach pracy, czekającej archiwa zakładowe niech zaświadczą następujące cyfry: w około 420 urzędach i instytucjach centralnych akta: 1/ uporządkowane archiwalnie /prawidłowo opisane teczki, dobra kwalifikacja, nadany układ wewnątrz teczek, prawidłowa ewidencja/ posiada 20 urzędów i instytucji. Dotyczy to z reguły tylko części ich zasobów, procentowo niewielkich w stosunku do całości akt przechowywanych w archiwach zakładowych, 2/ uporządkowane prowizorycznie czyli, jak określamy potocznie "składnicowo" /akta zewidencjonowane, nadające się do udostępniania dla bieżących potrzeb urzędu, nieuporządkowane wewnątrz teczek, opisy teczek i kwalifikacja do kategorii wymaga korekty, lub brak jej w ogóle/ posiada około 202 urzędy i instytucje. Ten sposób uporządkowania też nie dotyczy w wielu wypadkach całego zasobu. Ponadto należy podkreślić, że tzw. "składnicowy" stan opracowania dokumentacji archiwalnej jest zróżnicowany w zależności od stopnia istniejących braków i niedociągnięć.

Pozostałe, ponad 200 urzędów i instytucji /przeważnie mniejszych/ posiada akta nieuporządkowane, niezewidencjonowane, bez kwalifikacji na kategorie archiwalne.

Szczegółowe, archiwalne opracowanie akt, znajdujących się w archiwach zakładowych, podjęto np.: w Urzędzie Rady Ministrów, w GUS-ie, RSW "Prasa", Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, niektórych instytucjach naukowo-badawczych i kilku innych instytucjach. Ponadto, część akt /po 1960 r./ przekazanych do archiwów zakładowych urzędów i instytucji, wymienionych w części referatu dotyczącej przepisów kancelaryjnych, po wprowadzeniu w życie wykazów akt posiada w zasadzie archiwalną formę opracowania.

Zahamowanie dopływu do archiwów zakładowych akt nieuporządkowanych lub niedostatecznie uporządkowanych może nastąpić tylko i wyłącznie poprzez zastosowanie w praktyce biurowej wszystkich urzędów i instytucji prawidłowych przepisów kancelaryjnych.

Stosowanie wykazu akt, umożliwiające m.in. oznaczanie tezek odpowiednią kategorią archiwalną, pozwala na sporządzanie oddzielnych spisów zdawczo-odbiorczych dla akt kat.A i kat.B w komórkach organizacyjnych. Przekazywanie akt w powyższy sposób do archiwum posiada wiele zalet np. lepsze zabezpieczenia akt kat.A, ułatwienie brakowania akt kat.B. Zalety te dostrzegło szereg urzędów i instytucji centralnych i z reguły samorzutnie zastosowały one taki system ewidencjonowania akt.

Archiwum Akt Nowych bardzo zaniepokojone jest faktem, że archiwa zakładowe w małym procencie przechowywują akta kat.A i to w stanie zdekompletowanym. Materiały ważne i wartościowe znajdują się w komórkach organizacyjnych, jeżeli nie zostały zniszczone. Zdołaliśmy się o tym przekonać w czasie przeprowadzanych wizytacji, a ostatnio, pomagając pracownikom archiwów zakładowych przy wypełnianiu ankiety, dotyczącej stanu zachowania akt typowych kat.A w naczelnych organach administracji państwowej, instytucjach spółdzielczych i związkach zawodowych. Wyniki przeprowadzonej ankiety pozwalają zarówno archiwom zakładowym jak i archiwom państwowym na ustalenie kompletności akt kat.A w wymienionych urzędach i instytucjach szczebla centralnego i wojewódzkiego. Pozwolą także na opracowanie wniosków w sprawie brakowania akt typowych, nadsyłanych z jednostek podległych do jednostek centralnych i odwrotnie.

W razie stwierdzenia, że akta kat.A w urzędzie macierzystym uległy samowolnemu zniszczeniu, będzie można wstrzymać ich brakowanie u odbiorcy. Oprócz znaczenia praktycznego, ankieta będzie służyła za podstawę do opracowania przez pracowników AAN cyklu referatów na temat zasad selekcji materiałów archiwalnych, które wchodzi w ramy ogólnego planu naukowo-badawczego NDAP. Prace w tym zakresie będą miały charakter długofalowy. Liczymy na wydatną pomoc ze strony instytucji i ich archiwów zakładowych.

By pracownicy tych archiwów mogli sprostać wszystkim zadaniom, o których była mowa wyżej, muszą stale podnosić swoje kwalifikacje w dziedzinie archiwistyki, pracy kancelarii, organizacji administracji państwowej. Powinni oni poznać gruntownie zadania, kompetencje i strukturę organizacyjną własnej instytucji.

Od poziomu, inwencji i dobrej pracy archiwisty zależy w dużej mierze stosunek urzędników do archiwum zakładowego i zrozumienie jego roli w urzędzie lub instytucji. Praktycznie rzecz biorąc pracownik archiwum zakładowego nie może zasklepić się tylko w pracach nad zasobem już przyjętym, ale musi z konieczności pouczać personel kancelaryjny, jak ma przygotować akta przekazywane do archiwum.

Ogromna większość pracowników archiwów zakładowych wykazuje maksimum dobrej woli, by sprostać tym różnym zadaniom. Natrafiają jednak najczęściej na mur obojętności, wynikający z niezrozumienia i niedocenienia wagi spraw archiwalnych ze strony kierownictw urzędów i instytucji centralnych. Dopóki sytuacja taka trwać będzie nadal, wysiłki personelu archiwów zakładowych będą trafiać w próżnię, nie przynosząc widocznych efektów.

Wykonanie szerokiego wachlarza zadań bieżących oraz konieczność nadrobienia wieloletnich zaległości /uporządkowanie akt przechowywanych w archiwach zakładowych przed ich przekazaniem do AAN/ nie jest możliwe przy pomocy dotychczasowej obsady personalnej archiwów zakładowych, zwłaszcza w tych urzędach i instytucjach, gdzie zasób aktowy sięga 100, 500 lub nawet przekracza 1000 metrów.

Wobec powyższego, kierownictwa urzędów i instytucji centralnych przy współpracy z Archiwum Akt Nowych muszą się gruntownie zastanowić nad sposobem rozwiązania tych problemów i stopniowo przystępować do ich realizacji, by raz na zawsze doprowadzić do porządku sprawy pracy kancelaryjnej i archiwalnej w bieżącej działalności instytucji oraz zlikwidować wszystkie dotychczasowe wieloletnie zaległości i tym sposobem należycie zabezpieczyć państwowy zasób archiwalny.

U C H W A Ł A K O N F E R E N C J I

W dniu 23 października 1968 roku odbyła się konferencja kierowników archiwów zakładowych urzędów i instytucji centralnych, zorganizowana w ramach obchodów III Tygodnia Archiwów Polskich przez Archiwum Akt Nowych. W konferencji wzięło udział około 200 osób w tym oprócz osób bezpośrednio zainteresowanych również zaproszeni goście mianowicie: przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, dyrektorzy archiwów wydzielonych, przedstawiciele władz Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym i Zarządzie Okręgu Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, kierownicy komórek organizacyjnych, sprawujących nadzór nad archiwami zakładowymi, a także przedstawiciele prasy.

Zgodnie z programem otwarcie konferencji dokonała p.o. dyrektora Archiwum Akt Nowych mgr Leokadia Gołębiowska, po czym wygłoszono dwa referaty: mgr Olimpii Staroń "Rola i znaczenie archiwów zakładowych" oraz mgr Marii Tarakanowskiej "Ocena działalności archiwów zakładowych urzędów i instytucji centralnych".

x

W dyskusji głos zabrało 15 osób z tego 13 - to przedstawiciele urzędów i instytucji, mianowicie: Klementyna Piotrowicz /Centralny Zarząd Więziennictwa/, Jadwiga Wareluk /Centrala Rolnicza Spółdzielni "Samopomoc Chłopska"/, mgr inż. Karol Świętorzecki /Zjednoczone Zespoły Gospodarcze/, Alina Groszek /Związek Zawodowy Pracowników Energetyki, Zarząd Główny/, Edward Sawejko /Biuro Wydawniczo-Propagandowe "Ruch"/, Stanisław Kazimierzak /Narodowy Bank Polski/, Róża Wojciechowska /GUS/, Feliks Łubiarz /Instytut Reumatologii/, Józef Kretowicz /Centralny Urząd Gospodarki Wodnej/, Weronika Klonowska /Urząd Rady Ministrów/, Leon Jusis /Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców, Zarząd Główny/, Wanda Bukowska /Komisja Planowania przy Ra-

- 29 -

dzie Ministrów/, J. Swierzewski /Pracownia Sztuk Plastycznych P.P./.

Dyskutanci podzielili się doświadczeniami i osiągnięciami w pracy archiwalnej, prowadzonej na terenie swoich instytucji. Podkreślili szereg istotnych trudności, które uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie archiwów zakładowych jak m.in.: 1/ nieprzestrzeganie przepisów w zakresie właściwego przekazywania dokumentów z komórek organizacyjnych do archiwów zakładowych, 2/ samowolne niszczenie dokumentacji archiwalnej w komórkach organizacyjnych, 3/ niewłaściwe podporządkowanie archiwów zakładowych komórkom administracyjno-gospodarczym, 4/ niewłaściwe zabezpieczenie dokumentacji ze względu na złe warunki lokalowe archiwów zakładowych, 5/ niekorzystne warunki płacy i pracy /brak oddzielnych pomieszczeń biurowych/ pracowników archiwów zakładowych, 6/ trudności w zakresie opracowania nagromadzonego od szeregu lat zasobu archiwalnego w urzędach i instytucjach centralnych.

Stwierdzono powszechnie, że poważne braki i niedociągnięcia w działalności archiwów zakładowych wynikają przede wszystkim z niedoceniań i niezrozumienia ich roli ze strony władz urzędów i instytucji centralnych oraz nieprzestrzegania przez nie przepisów o państwowym zasobie archiwalnym.

x

Komisja Wnioskowa, powołana przez konferencję w składzie: Maria Lewandowska /AAN/, Stanisław Kazimierzak /NBP/, Weronika Klonowska /URM/, Róża Wojciechowska /GUS/, zebrała i opracowała postulaty i wnioski, wynikające z treści wygłoszonych referatów oraz z dyskusji.

I. Postulaty skierowane pod adresem naczelnich organów władzy i administracji państwowej oraz urzędów i instytucji centralnych:

1/ podnieść poziom pracy kancelaryjnej przez:

a/ wprowadzenie i stosowanie przepisów kancelaryjnych /instrukcji kancelaryjnej i wykazu akt/, nowelizowanych w miarę potrzeb urzędu /zmiany organizacyjne i kompetencyjne/,

b/ systematyczne szkolenie w tym zakresie referentów i personelu kancelaryjnego.

2/ Podnieść poziom pracy archiwów zakładowych przez:

a/ odpowiednie ich ustawienie organizacyjne w strukturze urzędu przy komórkach merytorycznych,

b/ opracowanie i stosowanie przepisów archiwalnych,

c/ zatrudnienie w archiwach zakładowych wysokokwalifikowanego personelu w ilości dostosowanej do potrzeb instytucji,

d/ wyznaczenie w komórkach organizacyjnych instytucji pracowników odpowiedzialnych za prawidłowe zabezpieczenie, opracowanie i regularne przekazywanie akt do archiwów zakładowych,

e/ poprawić sytuację lokalową archiwów zakładowych, mając na uwadze właściwe zabezpieczenie dokumentacji archiwalnej o wartości historycznej przed zniszczeniem oraz stworzenie należytych warunków pracy personelowi tych archiwów, zgodnie z przepisami bhp.

3/ Zarządzić, aby przedmiotem kontroli wewnętrznych w instytucjach były sprawy związane z prawidłowym stosowaniem przepisów kancelaryjnych oraz z właściwym przygotowywaniem akt przekazywanych do archiwów zakładowych.

4/ Systematycznie opracowywać zasób archiwalny, przechowywany od szeregu lat w archiwum zakładowym, zgodnie z wymaganiami Archiwum Akt Nowych.

5/ Urzędy i instytucje centralne winny uregulować i kontrolować właściwe zabezpieczenie i opracowanie dokumentacji archiwalnej w jednostkach podległych.

6/ w sprawach archiwalnych instytucje powinny zasięgać porad u przedstawicieli AAN szczególnie w zakresie organizacji i lokalizacji archiwów zakładowych.

II. Wnioski skierowane pod adresem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych:

1/ Wystąpić do władz zwierzchnich o zmianę obowiązującej dotychczas siatki płac dla pracowników archiwów zakłado-

wych w kierunku podniesienia wymagań kwalifikacyjnych i wysokości uposażenia.

2/ Występować na drogę postępowania karno-administracyjnego lub sądową w stosunku do instytucji, dopuszczających się samowolnego niszczenia dokumentacji archiwalnej i łamania obowiązujących przepisów w zakresie opieki nad narastającym zasobem archiwalnym.

3/ Wystąpić do centrali handlowej zajmującej się eksportem makulatury z poleceniem cięcia makulatury przeznaczonej na eksport celem zabezpieczenia tajemnicy państwowej.

4/ Systematycznie i w dostatecznej ilości zaopatrywać rynek księgarski w podstawowe wydawnictwa przeznaczone dla pracowników archiwów zakładowych.

III. Postulaty skierowane pod adresem Archiwum Akt Nowych:

1/ Zalecenia powizytacyjne przesłać na ręce kierownika instytucji urzędów i instytucji centralnych.

2/ Wysłać wytyczne dotyczące odpowiedniego postępowania z aktami w komórkach organizacyjnych oraz wytyczne w sprawie konserwacji materiałów archiwalnych i zobowiązać urzędy i instytucje centralne do ich stosowania.

3/ Organizować systematycznie konferencje z udziałem przedstawicieli kierownictw urzędów i instytucji centralnych oraz kierowników archiwów zakładowych w celu przeprowadzenia analizy i oceny sytuacji w archiwach zakładowych, zwłaszcza w zakresie realizacji zaleceń powizytacyjnych. W 1969 r. zorganizować 2 konferencje: a/ z przedstawicielami ministerstw, b/ z przedstawicielami CRZZ i Zarządów Głównych Związków Zawodowych.

III TYDZIEŃ ARCHIWÓW

MATERIAŁY NADESŁANE DO REDAKCJI

W ramach obchodów III Tygodnia Archiwów Zarząd Oddziału SAP w BYDGOSZCZY zorganizował dwa spotkania, których celem była popularyzacja wiedzy o Archiwum Bydgoskim.

24 października 1968 r. sekretarz Oddziału SAP w Bydgoszczy kol. Czesław Baszyński w swej prelekcji przedstawił działalność Archiwum Bydgoskiego i historię jego zasobu oraz genezę "Tygodnia Archiwów".

W ramach kontaktów ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich /Oddział Okręgowy w Bydgoszczy/, odbyło się spotkanie bibliotekarzy bydgoskich w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Na spotkaniu tym w dniu 6 listopada 1968 r. Przewodnicząca Zarządu Oddziału SAP w Bydgoszczy kol. Anna Perlińska wygłosiła prelekcję na temat historii Archiwum Bydgoskiego i jego zasobu. Prelekcję zobrazowano najcenniejszymi i najciekawszymi aktami oraz pokazem pracy archiwum i jego zasobu archiwalnego.

A.Perlińska
Cz.Baszyński

x

Obchody III Tygodnia Archiwów na terenie KIELECCZYŹNY zainaugurowane zostały otwartym zebraniem naukowym, w którym m.in. udział wzięli przedstawiciele Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, KW PZPR oraz dyrektorzy placówek oświatowo-kulturalnych Kielc. Na zebraniu tym wygłoszono dwa referaty: przewodniczący Oddziału SAP, dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach kol. Stanisław Marcinkowski mówił na temat: "Materiały archiwalne przechowywane w archiwach

województwa kieleckiego"; "Źródła archiwalne do dziejów KPP przechowywane w WAP w Kielcach" - przedstawił kol. Henryk Kowalczyk.

W miejscowej prasie /"Słowo Ludu"/ ukazał się szereg artykułów obrazujących osiągnięcia Archiwum Kieleckiego i popularyzujących jego zasób. Wymienić tu można trzy artykuły z cyklu "Kielce przed 50-ciu laty", których autorami byli: kol.kol. Elżbieta Wirska i Adam Massalski. Już w dniu 22 lipca br. ukazał się artykuł "Od Chańczy do Kielc" przewodniczącego Oddziału St.Marcinkowskiego i pracownika Archiwum KW PZPR Mieczysława Markowskiego. Inne artykuły mówiły o materiałach archiwalnych do dziejów oświaty w Kielcach w okresie okupacji /A. Massalski/, o roli i zadaniach państwowej służby archiwalnej i zasobie archiwów w województwie kieleckim /St.Marcinkowski/. Ponadto ukazało się jedenastcie odcinków z cyklu "Z kart przeszłości" opartych o materiały archiwalne z lat 1918-1939 /H.Kowalczyk/. Na uwagę zasługują artykuły: "Archiwum m.Kielc, jego dzieje i zasób" /E.Wirska/, "Rewolucyjne wystąpienia mas ludowych Kielecczyny w latach 1918-1921 w świetle materiałów archiwalnych" /E.Wirska i St.Marcinkowski/. Do ciekawych należał również artykuł przygotowany przez kierownika PAP w Pińczowie kol. Henrykę Czerwińską "U progu niepodległości" oparty na materiałach z lat 1915-1917.

W "Życiu Radomskim" ukazały się cztery artykuły opracowane przez członków Stowarzyszenia z Oddziału Terenowego w Radomiu, w oparciu o własny zasób archiwalny.

W dniu 22.X.1968 r. Rozgłośnia Kielecka Polskiego Radia w Kielcach poinformowała o obchodach III Tygodnia Archiwów.

Jednym z punktów obchodów III Tygodnia było zorganizowanie wystaw. W gmachu WAP w Kielcach otwarto wystawę pt. "Działalność KPP w Kielcach w świetle materiałów archiwalnych", która łączyła się tematycznie z zorganizowaną przez PMRN w Kielcach sesją naukową, poświęconą dziejom KPP w Kielcach. Materiały do tej wystawy zebrał i opracował kol.H.Kowalczyk. W Radomiu, w siedzibie Oddziału Terenowego WAP urządzona została wystawa pt. "50-lecie odzyskania niepodległości", a w gmachu Archiwum w Sandomierzu wystawa, której tematem była walka z

okupantem hitlerowskim i powstanie Polski Ludowej w dokumencie archiwalnym, a w siedzibie PAP w Pińczowie eksponowano plakaty "U progu niepodległości". W budynku PAN w Starachowicach otwarta była wystawa "Starachowice i powiat iłżecki w dokumencie archiwalnym". Wystawy zwiedziło szereg wycieczek szkolnych i starsze społeczeństwo.

Następną formą obchodów III Tygodnia było wygłaszanie odczytów i pogadanek okolicznościowych, m.in. dla słuchaczy kierunku historii Studium Nauczycielskiego w Kielcach, a dla Koła Przewodników Świętokrzyskich zorganizowano szkoleniowe zwiedzanie zasobu WAP, co spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony przewodników.

Z okazji obchodów III Tygodnia, w dniu 25.X.1968 r., urządzono w siedzibie KM PZPR w Radomiu seminarium dla nauczycieli historii z Radomia i działaczy Komitetu Frontu Jedności z terenu północnej Kielecczyny. Prelegentami byli m.in. Dyrektor Biura Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych doc.dr Irena Koberdowa oraz pracownik Archiwum Państwowego w Radomiu dr Jan Boniecki. W Radomiu odbyło się również zebranie, na którym doc. I. Koberdowa przedstawiła wrażenia z Kongresu Archiwalnego w Madrycie.

Członkowie naszego Stowarzyszenia zorganizowali również szereg narad z pracownikami archiwów zakładowych, na których omawiano problemy związane z ich rolą i zakresem działania.

Dzięki obchodom III Tygodnia Archiwów dzieje i zawartość archiwów państwowych zostały znacznie zbliżone do szerszego kręgu społeczeństwa, co dało również podstawę do zacieśnienia współpracy naszego Archiwum i Stowarzyszenia z przedstawicielami placówek oświatowych i kulturalnych Kielecczyny.

S.Marcinkowski
J.Hładkova

x

Z okazji III Tygodnia Archiwów KRAKOWSKI Oddział SAP zorganizował w czynie społecznym w Prezydium WRN szkolenie kierowników Wydziałów Budżetowo-Gospodarczych i archiwów za-

kładowych w prezydiach powiatowych i miejskich rad narodowych. Wykładowcami byli: kol. kol. H.Dobrowolski, W.Kolak, Z.Wojas i Z.Niezgoda. Omówione zostały tematy: Znaczenie i rola archiwów państwowych, Sytuacja w archiwach powiatowych i miejskich rad narodowych województwa krakowskiego, Instrukcja w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych w prezydiach rad narodowych, Zasady kwalifikacji archiwalnej. W kursie wzięło udział 60 osób.

H.D.

x

Oddział SAP w ŁODZI zorganizował w ramach obchodów III Tygodnia Archiwów spotkanie z archiwistami zakładowymi z referatem dyrektora WAP M.Kołodziejczaka pt. "Historia Archiwum Łódzkiego". Omówiono też dotychczasową działalność Oddziału SAP w Łodzi i rozdano archiwistom zakładowym zaświadczenia o przesłuchaniu przez nich cyklu wykładów z zakresu prowadzenia archiwów zakładowych zorganizowanych przez SAP.

Po części oficjalnej nastąpiło spotkanie członków SAP przy herbatce zorganizowanej przez Oddział. W spotkaniu wzięło udział 36 osób.

Z inicjatywy i przy współudziale członków SAP zorganizowano z okazji III Tygodnia wystawę w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej "Elta" w Łodzi pt. "Elta w dokumencie i fotografii". O ciekawej tej wystawie szerzej pisze jej organizator.

Cz.Włodarska
J.Trela

Wystawa "Elta w dokumencie i fotografii"

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału SAP w Łodzi jeszcze w dniu 28 czerwca 1968 r. zrodziła się myśl zorganizowania małych wystaw zakładowych, poświęconych historii zakładów pracy w oparciu o dokumenty archiwalne w dniach III Tygodnia Archiwów.

Jedną z wystaw zorganizowałem jako archiwista zakładowy w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej "Elta" im. Bojowników PPR, w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 67/93. Wystawa została zorganizowana przy współpracy pracowników Archiwum Państwowego w Łodzi, członków SAP mgr Cz. Włodarskiej i mgr H. Bieńk z okazji V Zjazdu, III Tygodnia Archiwów i 10-lecia "Elty".

Materiały na wystawę zgromadziłem z archiwum zakładowego, Archiwum Państwowego w Łodzi, szkoły zakładowej oraz ze zbiorów prywatnych długoletnich pracowników "Elty". Na wystawie pokazano dokumenty mówiące o historii zakładu od 1922 r. do chwili obecnej, jak: akta organizacyjne, majątkowe, handlowe, statystyczne, dotyczące racjonalizacji, rysunki techniczne, pomoce naukowe itp., a także fotografie ludzi, produkcji, maszyn, gości zagranicznych, rządowych, przebywających z różnych okazji w "Elcie" oraz dyplomy, nagrody, patenty, świadectwa i inne eksponaty. Wszystkie te materiały zostały umieszczone w 16 gablotach i na 14 dużych płóciennych planszach. Ponadto wystawione były zbiorowe prace dyplomowe absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum "Elty" w postaci modeli transformatorów, aparatów i części wytwarzanych przez zakłady. Wykorzystano też kroniki prasowe, szkolne i kolonijne, prowadzone na bieżąco. Upiększeniem całości był stół z makietą całego kombinatu. Przestrzeń wystawy zajmowała salę konferencyjną o powierzchni 150 m².

Należy podkreślić, że wystawa zdobyła duże zainteresowanie nie tylko wśród naszej załogi, ale i innych zakładów i szkół z terenu Łodzi. Pisano o niej w prasie łódzkiej, pokazywano w kronice telewizyjnej Łodzi, zwiedzały wycieczki z Łodzi, ogólnopolskie i zagraniczne przebywające w tym czasie w "Elcie". Dnia 16 listopada oglądali ją archiwiści zakładowi zrzeszeni w SAP. Książka pamiątkowa poświęcona tej wystawie wypełniła się wypowiedziami, wyrażającymi uznanie dla organizatorów tej wystawy. Jeden, szczególnie miły zapis podaje w pełnym brzmieniu: "Członkowie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich - archiwiści zakładowi dziękują za umożliwienie im zwiedzenia wystawy, zorganizowanej przez naszego kolegę A. Grabowskiego archiwistę "Elty" przy współudziale pracowników Archiwum Państwowego w Łodzi, również członków SAP. Mieliśmy możliwość przekonać się, że

dzięki pozytywnemu stosunkowi Dyrekcji "Elty" ranga archiwum i archiwisty w zakładzie produkcyjnym może być właściwie potraktowana i umiejscowiona. Doświadczenia archiwisty w "Elcie" postaramy się przenieść do naszych zakładów. Łódź, dnia 16.XI. 1968 r. /-/ 17 podpisów".

Na otwarciu wystawy byli obecni członkowie partii, przedstawiciele Dyrekcji Archiwum Państwowego w Łodzi i Dyrekcji "Elty", pracownicy "Elty" i AP w Łodzi, w sumie 60 osób.

Antoni Grabowski

X

OPOLIE informuje, że w dniu 4 listopada br. przewodniczący Oddziału SAP w Opolu wygłosił dla 46 nauczycieli szkół średnich woj. opolskiego na zebraniu w Ośrodku Metodycznym 2-godzinną prelekcję na temat roli archiwów w Polsce, z podkreśleniem roli archiwum opolskiego, połączonej z pokazem ciekawych eksponatów, jak: dokumenty pergaminowe, pieczęcie, tłoki pieczętnie, księgi itp. oraz materiały świadczące o polskości Śląska. Prelekcja została przyjęta bardzo przychylnie przez zebranych.

J. Cichon

X

W ramach III Tygodnia Archiwów Stowarzyszenie Archiwistów Polskich-Oddział w POZNANIU był współorganizatorem konferencji branżowych, których ogółem odbyło się trzy. W konferencjach wzięli udział przedstawiciele zakładów pracy z branży przemysłowej, budowlanej, instytucji kulturalnych, związków zawodowych i prezydiów rad narodowych. Na konferencjach obecnych było około 120 osób. Wygłoszono trzy referaty: mgr Czesław Hruszki "Informacja ogólna na temat archiwów zakładowych związków zawodowych, instytucji kulturalnych, stowarzyszeń i organizacji społecznych"; mgr Danuty Kubiak "Zadania archiwistów i składnic akt" oraz mgr Erazma Scholtza "Informacja o roli instrukcji kancelaryjnej i wykazu akt w pracy administracyjnej oraz zadaniach archiwum zakładowego".

Oddział SAP w Poznaniu był także współorganizatorem odczytów doc.dr I.Koberdowej o Międzynarodowej Konferencji Archiwalnej w Madrycie oraz prof.Bańkowskiego - 50-lecie archiwów państwowych w Polsce. Zorganizowano towarzyskie spotkanie członków SAP, na którym poruszono zagadnienia z dziedziny prowadzenia archiwów zakładowych.

Konferencje branżowe wykorzystano również w celu propagandowym, a mianowicie rozdawano List Zarządu Głównego oraz deklaracje członkowskie. Ponadto w Pałacu Działyńskich, siedzibie Oddziału Poznańskiego Archiwum PAN zorganizowana została niewielka wystawa okolicznościowa.

J.Szajbel

x

SZCZECIN informuje: Dla Kółka historycznego przy szkole podstawowej nr 34 w Szczecinie wykonano zestaw fotokopii dokumentów i odlewów pieczęci. Starszą młodzież i grupę wojskowych goszczono w Archiwum, zapoznając ich z zasobem i pracą archiwistów. Młodzież zapoznano szczególnie z pracą kancelarii i archiwów zakładowych, ponieważ wielu z nich po ukończeniu matury rozpoczyna pracę w administracji państwowej i gospodarczej.

W dniu 22 października zaproszono szereg aktywniejszych archiwistów zakładowych na uroczyste posiedzenie naukowe, zorganizowane przez WAP i Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, na którym został wygłoszony m.in. referat nt. "Udziału Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w życiu szczecińskiego środowiska naukowego".

W dniu 26 października nadany został przez miejscową rozgłośnię Polskiego Radia wywiad z dyrektorem WAP i archiwistami, w którym zwrócono szczególną uwagę na współpracę instytucji i zakładów z archiwum w zakresie właściwego zabezpieczenia narastającego zasobu.

B.Frankiewicz

Z okazji III Tygodnia Archiwów Zarząd Oddziału SAP w WARSZAWIE zorganizował: 1/ uroczyste zebranie naukowe wspólnie z Towarzystwem Miłośników Historii /Sekoja Archiwalna/ z referatem prof.dra P.Bańkowskiego pt. "Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych"; 2/ projekcję filmową "Archiwa polskie" przygotowaną specjalnie na III TA. Interesujący ten film obrazował zasób i zakres pracy archiwów.

W.Maciejewska

x

Trzeci Tydzień Archiwów w Centralnym Archiwum Wojskowym

Do szerokiej propagandy pracy archiwalnej włączyła się też wojskowa służba archiwalna, wśród której wielu pracowników to członkowie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Przede wszystkim Centralne Archiwum Wojskowe, jako placówka sprawująca ogólny nadzór nad wojskową służbą archiwalną zainicjowało działalność zmierzającą do podkreślenia jej dorobku. Wystąpiono też z inicjatywą, aby każda wojskowa placówka archiwalna włączyła się do pracy przygotowawczej, organizacyjnej na danym terenie przez instytucje cywilne.

Równocześnie CAW zainteresowało planem działania bezpośrednich przełożonych. Ponadto skoncentrowana została uwaga na dotarciu do szerokiego odbiorcy drogą prasy. Już 5 marca 1968 r. na łamach "Żołnierza Wolności" ukazał się reportaż omawiający zasób aktowy oraz działalność CAW. W tej informacji wspomniano o zbliżających się uroczystościach III Tygodnia Archiwistów, w czasie których wszystkie archiwa polskie obchodzić będą 50-lecie swojego istnienia /por.: Archiwista nr 2/13/, 1968, s.36/. W ramach bliskiej i owocnej współpracy z NDAP, pracownicy CAW przygotowali aktualny materiał tematyczny do kolejnego tomu "Tek Archiwalnych" oraz "Archeionu".

O przygotowaniach do zbliżających się obchodów III Tygodnia Archiwów mówiono na szeregu konferencjach i spotkaniach w gronie bezpośrednio zainteresowanych pracą wojskowej służby archiwalnej.

Na terenie wojska uroczystości archiwistów zbiegły się z wielkim wydarzeniem: 25 rocznicą powstania ludowego Wojska Polskiego. Tak więc mówiono i pisano o przygotowaniach do dwóch uroczystości, które znalazły pełne odbicie w działalności wojskowej służby archiwalnej.

W dniu 20 października 1968 r. na łamach "Trybuny Ludu" ukazał się artykuł informujący o zasobie aktowym oraz działalności Centralnego Archiwum Wojskowego /"Historia wojskowości w Centralnym Archiwum Wojskowym"/. Wreszcie dwa posiedzenia naukowe skoncentrowały się wokół aktualnej problematyki interesującej archiwistów wojskowych. W trakcie tych okolicznościowych zebrań ich uczestnicy - w tym i zaproszeni z archiwów cywilnych - mieli możliwość zapoznać się z zakresem działania Centralnego Archiwum Wojskowego od chwili powstania w 1945 r., jego dorobkiem naukowym, dziejami akt ludowego Wojska Polskiego, źródłami do działań bojowych 1943-1945 oraz 50-letnim rozwojem archiwistyki wojskowej, zasobem aktowym zgromadzonym w okresie międzywojennym, archiwizacją do działalności Komunistycznej Partii Polski na terenie wojska w latach 1918-1939, przebiegiem powstań wielkopolskiego i śląskich w świetle zachowanych akt. Wspomniane posiedzenia naukowe połączone były z pokazami archiwalnymi, które umożliwiły zapoznanie się z cennymi zbiorami przechowywanymi dziś w CAW.

B. Woszczyński

Od Redakcji: Przegląd prasy opracowany został w oparciu o materiały udostępnione przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych oraz nadesłane przez Oddziały SAP i poszczególnych członków Stowarzyszenia. W rzędzie tych wyróżnia się staranny zestaw wycinków przygotowany przez kol. Józefa Zboralskiego z Poznania. Wszystkim tym Instytucjom i Kolegom Redakcja składa serdeczne podziękowania.

P R A S A O A R C H I W A C H I A R C H I W I S T A C H

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku na łamach prasy krajowej dość często pojawiały się informacje o Archiwach. Stało się to dzięki przygotowaniom do obchodów III Tygodnia Archiwów, poczynionym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych oraz ośrodki wojewódzkie. Do szerzenia wiedzy o archiwach i archiwistach włączyły się również poszczególne ognia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Zarówno przed jak i w czasie trwania III TA /21-27 października 1968 r./ ukazywały się drobne notatki, informacje oraz obszernie artykuły omawiające dorobek polskiej służby archiwalnej w ostatnim 50-leciu jej działalności. Ogólnie można powiedzieć, że w miesiącach październik-listopad w prasie krajowej ponad 100 razy wspomniano o sprawach archiwów i archiwistów.

Nie sposób omówić każdej informacji - notatki. Dlatego też w niniejszym przeglądzie ograniczono się jedynie do zaprezentowania raczej obszerniejszych wiadomości, mając na uwadze potrzebę pokazania działalności wszystkich ośrodków.

x

Na czoło wysuwa się prasa STOLECZNA. Zainteresować może opublikowany w okresie poprzedzającym III Tydzień Archiwów, artykuł prof. dra T. Manteuffla, Przewodniczącego Rady Archiwalnej, pt. "Niezbadane i dla państwa i dla nauki" /"Życie Warszawy" nr 251/. Dokonana została w nim ocena źródeł archiwalnych pod kątem ich wartości dla naukowego badania. Autor wspomina o stratach jakich doznały archiwalia, zaznaczając, że pomimo zniszczeń oraz niekiedy utraty aktualnego znaczenia praktycznego dla obywatela archiwalia pozostają jednak zawsze ... "bezcennym źródłem dla historyka badającego naszą przeszłość". Zwraca uwagę na fakt, że archiwa państwowe reprezentują dwa różne piony: są placówkami naukowymi, a równocześnie stanowią ważny organ administracji państwowej. Te dwa piony działalności są nierozdzielne. Dlatego też Autor postuluje, aby państwo-

wa służba archiwalna zajęła odpowiednie miejsce w schemacie władz administracyjnych państwa, które ... "umożliwiłoby jej występowanie w charakterze czynnika nadrzędnego w stosunku do wszystkich szczebli aparatu państwowego, a więc także i w odniesieniu do urzędów centralnych". Żądanie temu może uczynić podporządkowanie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów.

Prasa stołeczna informowała też szeroki krąg czytelników o zamierzeniach Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w okresie trwania III Tygodnia Archiwów. Omówiona została w ogólnych zarysach działalność państwowej służby archiwalnej, podano wiele danych dotyczących rozwoju archiwistyki polskiej /"Życie Warszawy" nr 254, "Trybuna Ludu" nr 29, "Trybuna Mazowiecka" nr 235, "Słowo Powszechne" nr 255, "Sztandar Młodych" nr 248/. Odnotowana została też uroczystość zorganizowana 21 października przez NDAP. Ponadto wiele uwagi poświęcono obchodom na terenie poszczególnych archiwów centralnych.

W prasie kilkakrotnie poruszany był problem Archiwum Akt Nowych. "Kurier Polski" w nr 248 w artykule pt. "Kurier z wizytą w Archiwum Akt Nowych" omawia działalność tej placówki naukowej. Informuje też o zasobie aktowym liczącym dziś ponad 5 tys. mb akt. Tam właśnie zgromadzono akta do dziejów obrazujących 50-lecie odzyskania niepodległości. Również tej problematyce poświęcony był artykuł pt. "W Archiwum Akt Nowych" zamieszczony na łamach "Życia Warszawy" nr 257.

Zagadnienia związane z archiwami zakładowymi znalazły swoje odbicie w specjalnej konferencji zorganizowanej przez Archiwum Akt Nowych. Przebieg obrad odnotowany został w "Trybunie Ludu" nr 293 /"Dokumenty w rozsypce"/. Szczegółowe omówienie przebiegu tej konferencji przynosi niniejszy numer "Archiwisty".

W centralnej prasie omówiono też działalność Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Na uwagę zasługują szczególnie dwa artykuły. I tak w "Żołnierzu Wolności" nr 264 Krystyna Żytyńska w artykule pt.: "Wczoraj słuchałam generała Waltera" zapożycza z przebiegiem zebrania naukowego, w trakcie którego uczestnicy mieli możliwość wysłuchania referatu o materiałach dźwiękowych oraz fotograficznych do II wojny światowej w zasobach ADM. Odtworzone zostały tam z taśm głosy wielu wybitnych ludzi minionego okresu historycznego, a wśród nich ... "bohatera z nad Ebro, dowódcy 2 armii Wojska Polskiego - gen. Karola Świerczewskiego". Drugi artykuł Bohdana Węsierskiego w "Expressie Wieczornym" nr 298 omawia działalność i zasób przechowywany w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej.

"Trybuna Mazowiecka" w nr 249 zamieściła artykuł Józefa Kazimierskiego pt. "Skarby archiwów", w którym dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego omówił jego zbiory. Tu właśnie oraz w siedmiu placówkach terenowych zachowały się źródła do dziejów Mazowsza i Podlasia w XIX i XX w., odzwierciedlające przebieg walk w okresie powstań narodowych /listopadowego i styczniowego/, rewolucji 1905-1907 i latach międzywojennych. Sprawom tego archiwum poświęcone są też większe artykuły opublikowane w "Stolicy" nr 42 /"Archiwa w służbie Stolicy i Państwa"/, "Expressie Wieczornym" nr 256 /Karolina Beylin: "W Archiwum Państwowym miasta Warszawy" oraz

"Życiu Warszawy" nr 258 /"Historia na Starym Mieście"/. Ponadto "Trybuna Mazowiecka" nr 255 poinformowała o wystawach na terenie woj. warszawskiego: "VI wieków Sochaczewa" i "X wieków Pułtusk".

Godny podkreślenia jest fakt, że prasa centralna informowała również o placówkach archiwalnych wydzielonych spod nadzoru NDAP. "Trybuna Ludu" nr 289 zamieściła obszerną informację pt. "Historia wojskowości w Centralnym Archiwum Wojskowym". Omówiony w nim został zasób aktowy i zakres działalności naukowo-badawczej instytucji przechowującej źródła do dziejów armii przedwrzesniowej, okresu okupacji i ludowego Wojska Polskiego. Kolejny artykuł L. Tetera na łamach "Żołnierza Polskiego" nr 112 pt. "O archiwum i archiwaliach wojskowych" informuje w interesujący sposób o działalności wojskowej służby archiwalnej, samego Centralnego Archiwum Wojskowego oraz jego najcenniejszych zbiorach. Właśnie w tej instytucji - jak zaznacza autor ... "spoczywa na półkach historia każdej jednostki ludowego Wojska Polskiego". Omówiony został też dorobek naukowo-badawczy i popularyzatorski CAW.

x

Przynajmniej dwie ważniejsze informacje z BIAŁEGOSTOKU zasługują na uwagę czytelnika. W obszernym artykule pt. "W skarbnicy dziejów Białostockizny" /"Gazeta Białostocka" nr 258/ H. Pilipiuk omawia działalność Wojewódzkiego Archiwum Państwowego od chwili jego powstania /1953 r./. Jeżeli chodzi o zasoby aktowe to najwcześniejsze pochodzą z XVII w. Autor zaznacza, że w tym archiwum znajduje się metryka urodzenia Ludwika Zamenhafa. Z okresu międzywojennego zachowały się akta procesów sądowych przeciwko komunistom suwalskim. Najpełniej reprezentowana jest dokumentacja Polski Ludowej. Również ta gazeta w numerze 270 przynosi wiadomość o zorganizowaniu staraniem WAP wystawy archiwalnej poświęconej przeszłości powiatów Elk, Gołdap i Olecko.

x

"Dziennik Wieczorny" nr 257 zamieścił obszerniejszą notatkę z wywiadu przeprowadzonego z dyrektorem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w BYDGOSZCZY, F. Federowiczem na temat działalności tej placówki i zasobach aktowych /"Historia w pożółkłych papierach"/.

Ponadto służba archiwalna województwa reprezentowana jest jeszcze w kilku informacjach prasowych. Na uwagę zasługują dwie części artykułu K. Ciesielskiej pt. "68 tysięcy dokumentów z przeszło 700 lat" i "Aby poznać przeszłość", opublikowane na łamach "Dziennika Toruńskiego" nr 251 i 254. W treści swojej zawierają one dzieje Archiwum w Toruniu, zakres jego działania oraz zasób aktowy liczący dziś 540 zespołów - około 235 tys. jedn. arch. Największą grupę tworzą akta z lat 1793-1959 zachowane niemal bez braków. "Wyjątek stanowią - pisze autorka - akta z okresu okupacji, których luki są następstwem świadomego usunięcia przez Niemców kompromitujących ich materiałów".

Kolejny nr 258 tego dziennika przynosi wiadomość o posiedzeniu naukowym poświęconemu problemom archiwalnym, które zorganizował Instytut Historii UMK.

W innym czasopiśmie znalazły się informacje o działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Grudziądzu oraz wystawie archiwalnej obrazującej dzieje tego regionu w 50-letnim rozwoju /"Gazeta Pomorska" nr 261 i "Ilustrowany Kurier Polski" nr 257 i 267/.

Na podkreślenie zasługuje notatka zawarta w "Gazecie Kujawskiej" nr 253 o działalności pracowników Powiatowego Archiwum Państwowego we Wrocławiu, którzy w okresie trwania III Tygodnia Archiwów ogłosili szereg interesujących pogadanek tematycznych dla młodzieży szkolnej. Z dorobkiem naukowo-badawczym oraz działalnością tego archiwum zapoznaje się czytelnik poprzez obszerny artykuł "Archiwa państwowe w służbie nauki i społeczeństwa" /rozmowa z dyrektorem PAP, H. Żmijewskim - "Gazeta Kujawska" nr 254/.

X

Czytelnika zainteresować może artykuł Czesława Biernata pt. "Gromadzenie historii" zamieszczony w "Głosie Wybrzeża" nr 263. Autor informuje o działalności państwowej służby archiwalnej. Szczególnie akcentuje sprawy dotyczące Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w GDAŃSKU oraz podległych placówek. Omawia więc metody pracy, sposób gromadzenia akt i współdziałanie z różnymi zakładami pracy. Samo Archiwum Gdańskie posiada zasób sięgający do XIII w. Autor podkreśla interesującą dokumentację poczynając od XV w., obejmującą problematykę ogólnopolską, międzynarodową całej ówczesnej Europy, a także spraw wewnętrznych miasta. W artykule omówiona została też działalnośćularyzatorska WAP.

Z omawianą sprawą łączy się również ciekawa informacja o zakresie działania, zasobie i wynikach pracy Powiatowego Archiwum Państwowego w Elblągu, które zorganizowało specjalną wystawę /"Dziennik Bałtycki" nr 270/.

X

Wspomnieć należy też o artykule pt. "Archiwa pamięcią narodu", który ukazał się w "Trybunie Robotniczej" nr 259. Omówiono w nim działalność Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w KATOWICACH, jego zbiory i działalnośćularyzatorską. Równocześnie nawiązano do zasobu aktowego przechowywanego w podległych archiwach powiatowych /Pszczyna - najstarszy dokument pergaminowy z 1287 r., Rybnik, Gliwice/. Właśnie tam zorganizowane zostały wystawy archiwalne obrazujące działalność rewolucyjną oraz polskość tych ziem. Na łamach "Życia Częstochowy" nr 153 zamieszczona została też obszerniejsza informacja o działalności Oddziału Terenowego w Częstochowie, który istnieje od 1950 r.

X

W artykule pt. "Pamięci narodu" ogłoszonym na łamach "Głosu Koszalińskiego" nr 258 znalazła się wypowiedź dyr. H. Rybickiego o działalności Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w KOSZALINIE. Działająca od 1961 r. placówka poszczycić się już może pewnymi osiągnięciami w zakresie gromadzenia akt orazularyzacji wiedzy o regionie; może też odnotować rezultaty na płaszczyźnie współpracy z archiwami zakładowymi.

X

Na łamach prasy została też omówiona działalność Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w KIELCACH. I tak St. Marcinkowski w artykule "Dokumenty żyją" /"Słowo Ludu" nr 468/ nawiązał do funkcjonowania służby archiwalnej na tym terenie. W kolejnym artykule Elżbiety Wirskiej pt. "Archiwum Miasta Kielce" /"Słowo Ludu" nr 469/ przedstawione zostały problemy dotyczące działalności WAP. Zapoznano też czytelnika z zasobem aktowym, wśród którego najstarsze dokumenty związane są z pobytem Napoleona w Polsce.

Znalazły się też informacje o działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Pińczowie, które powstało w 1952 r. /"Słowo Ludu" nr 299/ i Oddziału Terenowego w Radomiu /przede wszystkim notatka H. Kisiel "W obronie źródeł historycznych" - "Życie Radomskie" nr 254 i o wystawie archiwalnej - nr 264/.

X

Archiwa KRAKOWA i województwa również były przedmiotem zainteresowania prasy. Informowała ona o wszystkich ważniejszych wydarzeniach z życia archiwów i archiwistów. I tak "Gazeta Krakowska" nr 248 przyniosła informacje o zorganizowanej przez Archiwum Państwowe m. Krakowa wystawie pt. "Odrodzenie Polski w latach 1918-1968", o sesji naukowej i jej przebiegu "Echo Krakowa" nr 250. "Bez archiwów nie ma historii" to artykuł dra F. Kiryka /"Dziennik Polski" nr 251/, poświęcony ludziom, którzy swoją pracą przyczyniają się do odtworzenia przeszłości narodu. O pracy naukowej i udostępnianiu archiwaliów donosi "Dziennik Polski" nr 252 /w ostatnich dwu latach Archiwum m. Krakowa odwiedziło ponad 7.400 osób, udostępniono ponad 21 tys. akt/. obok już wspomnianej wystawy, w Krakowskim Muzeum Lenina zorganizowano inną pt. "Karty z dziejów Rewolucji" obrazującą tradycje KPP i tendencje lewicowe w polskim ruchu socjalistycznym w okresie od 1918 r. /"Echo Krakowa" nr 265/.

Odpowiednio reprezentowane są też archiwa działające na terenie województwa krakowskiego. Przede wszystkim organizowane były w okresie październik-listopad wystawy. "Gazeta Krakowska" nr 272 donosi o wystawach historycznych zorganizowanych w Oświęcimiu, Wadowicach i Zaborze, obrazujących rozwój regionu. O Archiwum Powiatowym w Tarnowie, jego 18-letniej działalności i zasobie aktowym donosi "Dziennik Polski" nr 258 /najstarszy dokument z 1875 r. wiele źródeł do poznania rozwoju ruchu robotniczego i ludowego w początkach XX w./ Z okazji niepodległości archiwum to zorganizowało wystawę pt. "Tarnów przed 50 laty" /"Gazeta Krakowska" nr 259/. Do interesujących zali-

czyć należy też artykuł "Z wizytą w Archiwum Państwowym w Nowym Sączu" /"Gazeta Krakowska" nr 260/, omawiający jego organizację, zakres działania i zasób aktowy /najstarsze księgi z 1480-1563 r./ "Dziennik Polski" nr 256 doniósł o wystawie "Żywiec w dokumentach archiwalnych" zorganizowanej przez tam działające Archiwum Powiatowe /przeszłość miasta od czasów najdawniejszych aż do wybuchu II wojny światowej/. Również Powiatowe Archiwum Państwowe w Bochni uczciło uroczystości wystawą obrazującą najstarsze tam przechowywane zbiory.

x

Wiele miejsca poświęcono na łamach lokalnej prasy sprawom Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w LUBLINIE. Łączyło się to zarówno z III Tygodniem Archiwów, jak też z faktem obchodu przez zasłużoną placówkę 50-lecia swojego istnienia. Wiele informacji o zbiorach archiwalnych znajdzie czytelnik w "Sztandarze Ludu" nr 248 i 267 oraz w "Kurierze Lubelskim" nr 247 i 251. Z artykułu "Jubileusz 50-lecia Archiwum w Lublinie" zamieszczonego na łamach "Gromady - Rolnik Polski" nr 133 dowiaduje się czytelnik o działalności archiwum, jego dorobku naukowym, zorganizowanej konferencji oraz wystawie "Rok 1918 i 1944 na Lubelszczyźnie". W tym ostatnim wypadku pokazane zostały dokumenty obrazujące dwa ważne wydarzenia polityczne: odzyskanie niepodległości przed 50-latami oraz ogłoszenie na ziemi lubelskiej historycznego Manifestu PKWN.

x

Z terenu ŁÓDZKIEGO na uwagę zasługuje obszerny artykuł M. Bandurki "Spotkania z dokumentami" zamieszczony w "Odgłosach Łodzi" nr 43. Autor omawia rozwój służby archiwalnej na terenie Łodzi, zasoby archiwalne oraz zabezpieczenie ocalałych po wojnie źródeł. Wśród zachowanych źródeł znajdują się m.in. dokumenty pergaminowe /ponad 200/ i "Księgi wieczyste Obywatelstwa Łódzkiego Miasteczka Łodzi". Pracownicy Archiwum m. Łodzi prowadzą ożywioną działalność naukową; nawiązali też kontakty z archiwami Moskwy, Leningradu oraz NRD. Ponadto - jak stwierdza M. Bandurka - rozwijają pracę popularyzatorską /odczyty, informacje, pokazy archiwalne/. Z innych wiadomości odnotować należy omówioną w "Głosie Robotniczym" nr 268 wystawę dorobku "Elty", zorganizowaną staraniem pracowników Zakładu i Archiwum m. Łodzi z okazji V Zjazdu PZPR.

x

"GŁOS OLSZTYNA" nr 256 przekazał nam stosunkowo skromne wiadomości o uroczystościach, jakie miały miejsce na tym terenie. Głównym akcentem obchodów III Tygodnia Archiwów była sesja naukowa zorganizowana przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe, które równocześnie uczciło 20-lecie swojego istnienia. Ponadto zorganizowana została wystawa archiwalna, o której wspomina też "Słowo Powszechne" nr 262.

x

"TRYBUNA OPOLSKA" przyniosła kilka interesujących nas informacji. W numerze 288 zamieszczony został wywiad prasowy przeprowadzony z R. Derminem, w którym omówiona została problematyka związana z działalnością służby archiwalnej na Śląsku Opolskim. Funkcjonowanie WAP na tym terenie datuje się od 1950 r. Dziś placówka dysponuje poważnym zasobem aktowym, który udostępniany jest również często przebywającym tam badaczom zagranicznym.

W innej notatce "O przeszłości Ziemi Kluczborskiej, Olekskiej i Namysłowskiej mówią stare akta" /nr 305/ zamieszczona została wypowiedź kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego w Kluczborku, T. Marszałka o działalności i zasobach tej placówki oraz zorganizowanej wystawie.

x

Szczególnie szeroko popularyzowała problemy archiwalne prasa POZNAŃSKA. Materiał do omówienia dostarczyła konferencja prasowa, zorganizowana przez dyrektora Archiwum Państwowego m. Poznania, wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego SAP, dra Czesława Skopowskiego /"Dzieje Wielkopolski w dokumentach" na łamach "Gazety Poznańskiej" nr 246/. Wiele ciekawych danych o działalności tej placówki, a przede wszystkim jej ludziach, którzy wkładają swój ... "codzienny trud dla dobra nauki" ... dostarcza J. Pieprzyk w swoim artykule "Archiwum" /"Głos Wielkopolski" nr 253/. Inny artykuł pt. "bez archiwum nie ma historii" /"Gazeta Poznańska" nr 255/ omawia historię Archiwum w Poznaniu, dzieje akt, obecny zasób /ponad 8 tys. ms. akt m.in. 680 dokumentów pergaminowych, 2200 rękopisów, 1700 ksiąg miejskich z 1579 r./ dorobek naukowy, udostępnianie i zabezpieczanie akt. "Gazeta Poznańska" w nr 258 przynosi wiadomość o nawiązaniu kontaktów ze szkołami w celu udostępnienia materiałów dotyczących faktów i wydarzeń z najnowszej historii. Godna podkreślenia jest informacja "Ilustrowanego Kuriera Polskiego" nr 256 nawiązująca do pozytywnej roli archiwistów Prezydium WRN w Poznaniu, "którzy z niezwykłą sumiennością przygotowują archiwalia przeznaczone dla wojewódzkiego archiwum".

x

Problematyka Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w RZESZOWIE z siedzibą w Przemysłu znalazła swoje odbicie w kilku informacjach zamieszczonych na łamach "Nowin Rzeszowskich". Na uwagę zasługuje obszerniejszy artykuł Tadeusza Biedy pt. "III Tydzień Archiwów" /nr 253/ omawiający działalność służby archiwalnej oraz metody popularyzacji archiwów wśród społeczeństwa. Znalazły się też informacje o sesji naukowej zorganizowanej staraniem WAP /nr 267/ oraz o wystawie, na której zaprezentowano kilkadziesiąt przesyłek listowych, nadanych w latach 1827-1855 /"Stemple zamiast znaczków" nr 271/.

Jak doniósł "Dziennik Polski" nr 258 z okazji III Tygodnia Archiwum również w Powiatowym Archiwum Państwowym w Przeworsku odbyła się konferencja naukowa, w trakcie której kierownik L. Włodek dokonał podsumowania 5-letniej działalności tej

placówki. Równocześnie została otwarta wystawa "Przeworszczenie na frontach II wojny światowej".

X

Problematyka archiwalna znalazła też swoje odbicie w prasie SZCZECIŃSKIEJ. I tak "Kurier Szczeciński" nr 249 poinformował o zebraniu naukowym zorganizowanym przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe. W kolejnym 250 numerze zamieszczony został artykuł "Cenny dorobek szczecińskiej archiwistyki" omawiający 23-letnią działalność wojewódzkiej placówki, której zasób aktowy datuje się od XVI w. /por. też "Głos Szczeciński" nr 253/.

X

Z terenu Dolnego Śląska napłynęło kilka skromnych informacji o zebraniu naukowym zorganizowanym przez Archiwum Państwowe m. WROCŁAWIA oraz odznaczeniach państwowych nadanych zasłużonym archiwistom. Większa notatka zamieszczona w "Gazecie Robotniczej" nr 239 mówi o otwarciu w Lubinie okolicznościowej wystawy dokumentów archiwalnych od 1490 r. przechowywanych w Powiatowym Archiwum Państwowym.

X

"GAZETA ZIELONOGÓRSKA" w dwóch numerach /251 i 255/ sygnalizowała o wystawie zorganizowanej staraniem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego. W obszernej notatce pt. "Mówią dokumenty" reporter informuje o źródłach, które zostały udostępnione do wglądu szerokiemu ogółowi. W trzech działach zgromadzono archiwalia mówiące o historii Ziemi Lubuskiej od XIV w. do dnia dzisiejszego. Na szczególną uwagę zasługują archiwa obrazujące początki polskości tego regionu.

Opracował B.W.

NOWE WYDAWNICTWA ARCHIWALNE

Józef Szymański, Nauki pomocnicze historii, Lublin 1968, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, s. 451, Cena 30 zł.

Skrypt uniwersytecki z zakresu nauk pomocniczych historii uwzględnia paleografię, dyplomatykę, chronologię, sfragistykę, genealogię, metrologię, numizmatykę, geografie historyczną, prasoznawstwo, demografię historyczną, statystykę historyczną. Rozdział 11 na ss. 317-348 dotyczy nauki o archiwach tj. archiwistyki i archiwoznawstwa. Rozdział powyższy, podobnie jak również wszystkie inne, zamyka podstawowa bibliografia przedmiotu.

Antoni Ferski, Należności za podróże, delegacje i przeniesienia służbowe w kraju i za granicą - Poradnik, Warszawa 1968, Wyd. Prawnicze, s. 288. Cena 25 zł.

Autor zestawia prawie wszystkie przepisy w zakresie tak bardzo zaciemnionego niedomówieniami, a nawet sprzecznościami zagadnienia administracyjnego, jakimi są delegacje i przeniesienia służbowe. Poradnik ułatwia orientację w labiryncie prawnym na odcinku delegacji służbowych. Poradnik przyda się zatem w pracy archiwów i archiwistów.

Katalog planów miast i wsi wielkopolskich. Z. II. Opracowała Krystyna Górską-Gołąską, Warszawa 1968, Wyd. NDAP i Archiwum Państwowego M. Poznania i Województwa Poznańskiego, s. 156 + 40 ilustr. Cena 50 zł.

Drugi zeszyt "Katalogu planów miast i wsi wielkopolskich" obejmuje plany przechowywane w archiwach państwowych w Poznaniu i Bydgoszczy z terenu powiatów /wg stanu z r. 1918/

Jarocin, Pleszew, Śrem, Środa i Września. W Katalogu zastosowano układ topograficzno-alfabetyczny planów pochodzących z różnych zespołów. Uwzględniono 1012 pozycji. Plany pochodzą z lat 1777-1916.

Teki Archiwalne t.11, NDAP, Warszawa 1968, s.189. Cena 26 zł.

Nowy tom materiałów źródłowych poświęcono całkowicie 50 rocznicy odzyskania niepodległości. Zawiera osiem publikacji źródeł odnoszących się do powstania II Rzeczypospolitej. Edytorami i autorami wstępów są: Cz.Skopowski, K.Bielecki, B.Woszczyński, M.Motas, S.Chankowski, F.Sobalski, I.Filipowicz, H.Majecki, G.Iwański i W.Mroczkowski. Tematyka wydawnictwa dotyczy rad robotniczych i żołnierskich w Poznaniu, powiecie śremskim i Częstochowie, sytuacji polityczno-wojskowej w Poznaniu, wydarzeń listopadowych w Warszawie, przejmowaniu władzy w gen.gubernatorstwie warszawskim przez rady opiekuńcze, sytuacji na Suwalszczyźnie oraz rokowań w sprawie zawieszenia broni na odcinku Borysów i wymiany jeńców.

Teki zmieniły dotychczasowy format upodobniając się zewnętrznie do czasopisma.

KRONIKA STOWARZYSZENIA

W dniu 7 października 1968 r. w archiwum technicznym "Hydroprojektu" zebrała się grupa uczestników stałych konsultacji dla pracowników archiwów technicznych prowadzonych przez kol. O.Staroń w ramach działalności Oddziału Warszawskiego SAP. W zebraniu wziął udział przewodniczący ZG, który w krótkim przemówieniu nawiązał do zbliżającego się III Tygodnia Archiwów.

x

8 października br. zebrało się Prezydium ZG SAP, celem omówienia spraw bieżących. W dyskusji poruszono zagadnienia organizacyjne i finansowe, szczególną uwagę koncentrując na zbliżających się obchodach III Tygodnia Archiwów oraz na przygotowaniach do IV Plenum Zarządu Głównego.

x

W dniach od 21 do 27 października 1968 r. w całym kraju odbywały się liczne zebrania, konferencje, wystawy i inne obchody związane z III Tygodniem Archiwów. Aktywny udział brali w nich członkowie SAP oraz poszczególne Oddziały i Koła Stowarzyszenia. Wybrany informacjom z tego zakresu poświęcony jest niniejszy numer "Archiwisty".

x

30 października w Uniwersytecie M.Kopernika w Toruniu odbyła się zorganizowana przez Katedrę Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii, sesja naukowa, której tematem było omówienie problematyki przedmiotu i zakresu archiwistyki. Referat

przedstawił mgr B.Ryszewski, po czym nastąpiła ożywiona dyskusja. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele aktywu SAP.

x

24 listopada 1968 r. zebrało się IV Plenum Zarządu Głównego SAP. Omówiony został szeroki wachlarz spraw bieżących organizacji. Podjęto szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia życia Stowarzyszenia i dokonano przeglądu sytuacji ogólnej na tle całości życia archiwów polskich. Zdecydowano przygotowanie, na przełom I i II kwartału 1969 r. rozszerzonego zebrania ZG SAP poświęconego wszechstronnemu omówieniu problematyki archiwów zakładowych.

x

W dniu 2 grudnia 1968 r. odbyło się w Krakowie spotkanie członków Oddziału SAP z prof. dr. G. Komoroczym, dyrektorem Archiwum Państwowego w Debreczynie. Gość poinformował zebranych o zmianach organizacyjnych, wprowadzonych od 1 stycznia 1968 r. w archiwach węgierskich oraz omówił sytuację materialną i prace naukowe archiwistów węgierskich.

x

Dnia 6 grudnia 1968 r. Zarząd Oddziału Krakowskiego SAP zorganizował w sali Centrali Wynajmu Filmów pokaz filmu o archiwach, wyprodukowanego z okazji III Tygodnia Archiwów. Na zebraniu kol. H. Dobrowolski złożył sprawozdanie z przebiegu IV Plenum ZG SAP.

x

Numer zamyka się w dniu 15 grudnia 1968 r.

SPIS TREŚCI

III Tydzień Archiwów, 21—27 października 1968 r.

	Str.
Materiały konferencji w sprawie archiwów zakładowych zorganizowanej przez Archiwum Akt Nowych. Referaty	1
O. Staroń: Rola i znaczenie archiwów zakładowych	1
M. Tarakanowska: Ocena działalności archiwów zakładowych urzędów i instytucji centralnych	12
Uchwała konferencji	28
Materiały nadesłane do Redakcji	32
Bydgoszcz	32
Kielce	32
Kraków	34
Łódź	35
Wystawa ELTA w dokumencie i fotografii	35
Opole	37
Poznań	37
Szczecin	38
Warszawa	39
Trzeci Tydzień Archiwów w Centralnym Archiwum Wojewódzkim	39
Prasa o archiwach i archiwistach	41
Nowe wydawnictwa archiwalne	49
Kronika Stowarzyszenia	51



Cena numeru zł 7,50
dla członków SAP zł 2.—